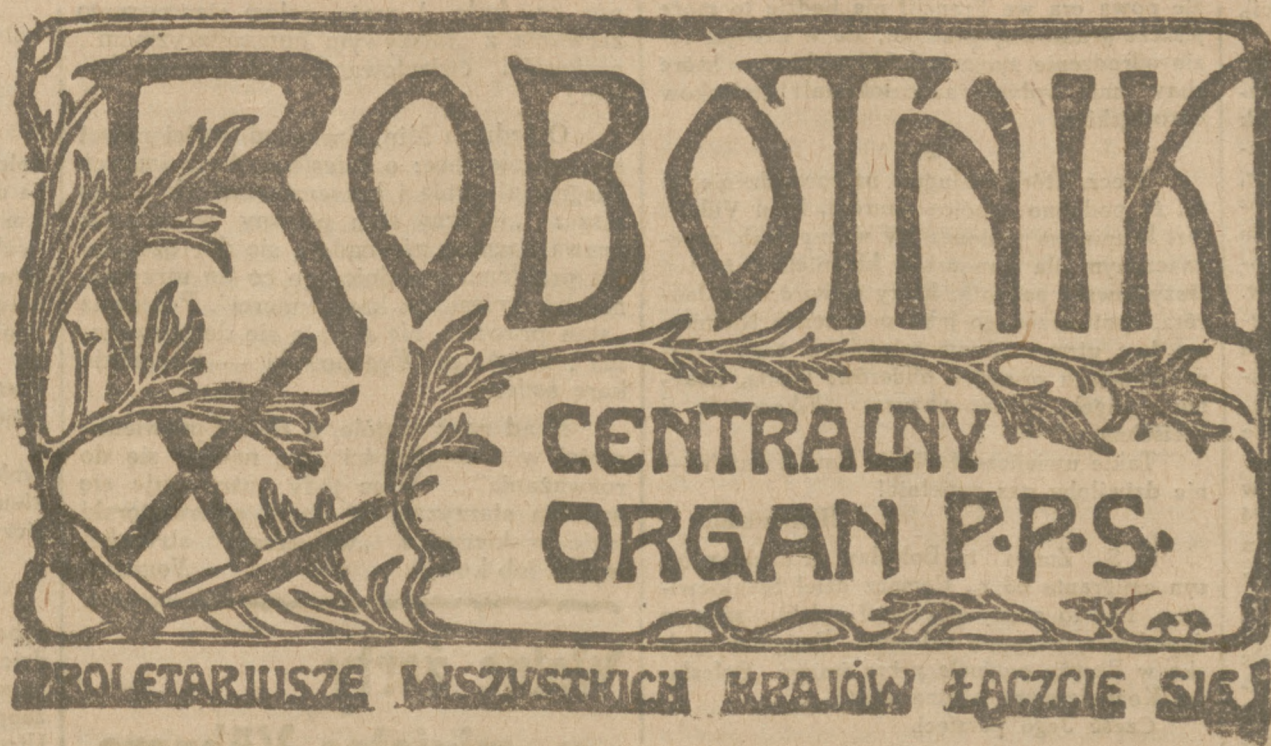


Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański



Niech żyje
Socjalizm!

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra.
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nieniedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w złp. płatne w mar-
kach, obliczonych podług kursu w
dnfu zapłaty.
Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Walka górników niemieckich.

W górnictwie niemieckim wybuchł b. ostry zatarg o czas pracy. Przypominamy, że po zaprzestaniu biernego oporu w zagł. Rury zarówno rząd Rzeszy, jak też przemysłowcy, dokonali wyłomu w ustawie o 8-godz. czasie pracy, powołując się na to, że Niemcy nie mogą sprostać swym zobowiązaniom reparacyjnym, o ile nie powiększą produkcji, wzmoczenie zaś produkcji — zdaniem tychże sfer — nastąpić powinno przede wszystkim drogą przedłużenia pracy. Rząd wydał rozporządzenie, przewidujące możliwość zawierania taryf w przemyśle, ustanawiających czas pracy do 10 godzin, w pierwszym rzędzie zaś przystąpiło do przedłużenia czasu pracy w górnictwie.

Związki robotnicze pod przymusem chwili, pod wpływem straszliwego bezrobocia, przyjęły narzucone warunki, które miały narazić obowiązywać przez kilka miesięcy. Kiedy jednak padło orzeczenie rozjemcze, by nowy czas pracy utrzymać w mocy do końca maja, robotnicy oparli się temu. Na dwóch konferencjach przedstawicieli 4-ech górniczych związków zawodowych uchwalono żądanie przywrócenia dawnego czasu pracy, obowiązującego na mocy umowy taryfowej. Polecono górnikom opuszczać kopalnie po 6 godz. pracy. W odpowiedzi na to właściciele kopalni ogłosili lokaut.

Jednocześnie zatarg o czas pracy rozszerzył się na kopalnie Górnego Śląska i Saksonii, prowadząc również do bezrobocia. Atoli na Górnym Śląsku przebieg przesilenia jest inny. Gdy rokowania nie doprowadziły do porozumienia, wybuchł strajk powszechny, obejmujący cały wielki przemysł.

Opór górników niemieckich przeciwko utrwaleniu krzywdy, jaką jest wydarcie im zagwarantowanego umowami czasu pracy, budzi najwyższą sympatię wśród robotników wszystkich krajów. Ale nietylko sympatię, lecz głębokie zainteresowanie, albowiem sprawa długości dnia roboczego jest sprawą międzynarodową i wyłom w ustawie o 8-godz. dniu pracy w jednym kraju natchniął wyzyskiują przedsięwzięcy innych krajów do zamachu na tę ustawę. Wy- starczy wskazać, jak u nas sfery kapitalistyczne, ich organizacje i organa prasy górnictwa propagowały konieczność naśladowania wzoru niemieckiego, jak na naszym Górnym Śląsku rozegrała się walka strajkowa właśnie z powodu przedłużenia czasu pracy w kopalniach. Cóż teraz powiedzą panowie enpeerowcy i chadecy, którzy bronili kapitalistów niemieckich i szkolowali P.P.S., powołując się m. in. na argument kapitalistów o dłuższym czasie pracy w Niemczech? Czy stawanie w obronie „wła- snych” kapitalistów, choćby Niemców, nie

wyszło na szkodę robotnika polskiego u nas, a niemieckiego w Niemczech, a na pożytek kapitalistów międzynarodowych z tej i tamtej strony granicy? I czyż nie wstyd dla nich, że katolickie związki niemieckie idą w Niemczech ręką w rękę ze związkami klasowymi w obronie zdobyczy robotniczych?

Wyłom w ustawie niemieckiej o czasie pracy wzbudził niepokój u robotników całego świata. Wszędzie zrozumiano, że kapitaliści, powołując się na przykład niemiecki i na groźbę konkurencji Niemiec, będą dążyli do pogarszania ustawy, a rządy będą się ociągały z jej ratyfikacją. To też wielką uwagę zwrócił na tę sprawę rząd Macdonalda, oraz przedstawiciele robotników w Międzyn. Biurze Pracy. Akcji międzynarodowej należy zapewne w znacznej mierze przypisać to, że związki niemieckie zabrały się energicznie do walki z zamachem na 8-godz. czas pracy.

A czas już był najwyższy. Chęć przedłużenia narzuconych robotnikom warunków nie była niczem innym, jak dążeniem do utrwalenia ich nazawsze. Ba, chciano wyzyskać tymczasowy system arbitrażowy, w celu zniesienia umów zbiorowych wogóle i zadania ciosu uprawniom związków zawodowych. A przeciąganie czasu pracy do 10 godzin w niektórych gałęziach przemysłu świadczy, jak wielka jest konieczność odparcia zamachu w górnictwie, będącym podstawą całego przemysłu.

A dalej. Niedługo mają się rozpocząć układy nad uregulowaniem sprawy odszkodowań. Jeżeli robotnicy niemieccy nie będą w stanie obronić swych praw i interesów, cały ciężar reparacyjny spadnie na nich. Niebezpieczeństwo to powiększyło się z chwilą dokonania wyborów do parlamentu niemieckiego, którego skład jest bardziej reakcyjny, niż poprzedniego. Gdyby miał powstać rząd prawicowy, któryby „porozumiewał się” z Ententą w sprawie odszkodowań, interesy klasy robotniczej zostałyby całkowicie zaprzepaszczone. Stąd konieczność samoobrony i ostrzeżenia przeciwników.

Walka górników niemieckich będzie ciężka, zwłaszcza, że komuniści zwyżili smaczną gratkę i pchają masy do nierozważnych akcji, bez porozumienia z organizacjami zawodowymi. Wyzyskują oni fakt, że na Górnym Śląsku i w zagł. Rury uzyskali w wyborach wielką ilość głosów i czynią „próbę sił”. Mało ich obchodzi sprawa 8-godz. dnia pracy, którą posługują się jedynie jako środkiem dla własnych celów politycznych. Od postawy mas robotniczych wobec karkołomnej taktyki komunistów zależy w dużym stopniu wynik walki, mającej doniosłe znaczenie dla robotników wszystkich krajów. J. M. B.

Zjednoczenie spółdzielczości robotniczej a kolejarze.

Organizacja spółdzielcza w pojęciu uświadomionego pracownika czy robotnika, nie jest tylko handlową organizacją, dostarczającą członkom potrzebnych im artykułów, lecz również jedną z form walki o wyzwolenie społeczne, a więc organizacją, posiadającą wyraźną ideologię, wyraźne cele wytyczne w pracy, zgodne z celami całego ruchu robotniczego. Dlatego też nie do pomyślenia są odrębne organizacje poszczególnych zawodów czy terytoriów, działające samopas bez ścisłego związku z bratnimi organizacjami spółdzielczymi, związkami zawodowymi i partią robotniczą. Dopiero zjednoczony wysiłek tych trzech form ruchu robotniczego dać może zwycięstwo.

Z tego też płynie to silne i powszechne, akcentowane w ruchu robotniczym dążenie do zjednoczenia ruchu spółdzielczego w jeden potężny Związek Robotniczy. Związek bowiem wszystkich spółdzielni robotniczych może dopiero poprowadzić należycie pracę organizacyjną, społeczno-wychowawczą i propagandystyczną. Tylko zjednoczone spółdzielnie na całym terenie Polski stworzyć mogą należycie postawioną organizację gospodarczą i ideową, dającą maksimum materialnych i ideowych korzyści klasie robotniczej.

W stosunkach naszych działa kilka związków spółdzielczych ogólnopolskich, że wymienimy obok Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców (wraz z Z.R.S.S. „Proletariat” w Krakowie) — Związek „Społem”, Związek Chrześcijański, Związek Urzędniczy itd. Jako poważne skupienia, występują jednak tylko dwa: Z.R.S.S. i Z.P.S.S. „Społem”, z których pierwszy jest wyrazicielem klasowej ideologii robotniczej w kooperacji, a drugi reprezentuje powszechność (od fabrykanta do robotnika) i neutralność (w stosunku do walki klasowej) ideologii spółdzielczej. Te dwa związki ideowo określają sobą dwa nurty w ideologii spółdzielczej. Każda organizacja spółdzielcza, która dojrzeje do zrozumienia konieczności połączenia się z innymi organizacjami dla wspólnej pracy — musi wybrać jedną z tych dwu central.

Ogromna większość spółdzielni robotniczych określiła już swą fizjonomję ideową przez przyłączenie się do Z.R.S.S. Wspólnym wysiłkiem budują one na swoim terenie organizację, będącą podstawą przyszłej gospodarki uspołecznionej i pogłębiają świadomość klasy robotniczej i jej siłę gospodarczą w walce z kapitałem. Lecz pewna ilość spółdzielni, mimo iż co do składu swe-

go posiada charakter wybitnie robotniczy, dotychczas pozostaje poza ramami centralnej organizacji spółdzielczości robotniczej. Wśród tej grupy najpoważniejsze miejsce zajmują spółdzielnie kolejarzy, z Krajową Spółdzielnią Spożywców Kolejarzy na czele. Spółdzielnie te posiadają wybitnie robotniczy charakter. Większość bezwzględna ich członków jest zorganizowana w klasowym Związku zawodowym (Z.Z.K.). Pod względem spółdzielczym stoją jednak (z wyjątkiem kilku spółdzielni drobniejszych) poza klasową organizacją spółdzielczą.

Stan ten jest wysoce nienormalny. Już też w roku ubiegłym na Walnym Zebraniu Kr. Sp. Kolejarzy podniosły się głosy, domagające się połączenia Spółdzielni z Z.R.S.S. Większość wypowiedziała się jednak za „dziakością” spółdzielni, t. zn. za nieprzyłączeniem się do żadnego związku centralnego, z powodu, iż sprawa jakoby mało jeszcze dojrzała i kolejarze w swej masie nie orientują się należycie w różnicach między centralami spółdzielczymi. Polecono więc tworzyć w łączności z Z.R.S.S. osobny Związek Rewizyjny. W maju jednak ub. r., mimo tej decyzji, W. Zgr. ciała kierownicze Kr. Sp. Sp. Kol. uchwały wstąpić do „Społem”.

Nie wchodźmy w motywy. Podkreślamy tylko, że wobec uchwał zeszlornego Walnego Zgr. — sprawa nie została tem przystąpieniem do „Społem” załatwiona ostatecznie. Wypłyne ona zapewne na Walnym Zebraniu, które rozpoczyna się dzisiaj, i zostanie, zapewne, rozstrzygnięta tak, jak nakazuje interes całości ruchu robotniczego, więc i interes spółdzielczości wśród kolejarzy.

Tymczasem zaś zjednoczenie spółdzielczości robotniczej robi dalsze postępy. Powstał Związek Rewizyjny Spółdzielni Robotniczych, który, obok spółdzielni, należących do Z.R.S.S. w Warszawie wraz z „Proletariatem” w Krakowie, obejmuje spółdzielnie, grupujące się przy Związku „Jedność” we Lwowie i wszystkie robotnicze spółdzielnie wytwórcze, kredytowe, księgarskie, budowlane itd. I trudno przypuścić, by spółdzielnie kolejarzy pozostały długo poza tą organizacją ogólnopolską robotniczą. W szeregach kolejarzy sprawa dojrzała całkowicie. Spółdzielnie kolejarzy winny się zjednoczyć jaknajszybciej z całą klasą robotniczą w jednym potężnym aparacie pracy spółdzielczej.

Z. Zaremba.

Komunikat Kom'cji Centralnej

Dnia 6 b. m. odbyło się posiedzenie Kom'cji Centralnej Związków Zawodowych. W myśl uchwały swojej z dnia 7-go kwietnia — K. C. w sprawie związków, które wzięły udział w komunistycznym pochodzie dn. 1-go maja — postanowiła:

wzięcie udziału w obchodach partii komunistycznej, którą związki w myśl uchwał K. C. i Kongresu uważają muszę za partję wroga interesom ruchu robotniczego, uważać należy za naruszenie dyscypliny organizacyjnej i z tego względu K. C. wzywa wszystkie zarządy centralne do przeprowadzenia dochodzenia i pociągnięcia do odpowiedzialności organiza-

cyjnej winnych zarządów oddziałów.

Na posiedzeniu swem w dn. 7 kwietnia b. r. K. C. postanowiła na Międzynarodowy Kongres Związków Zawodowych w Wiedniu, który się odbędzie w Wiedniu od 2 — 7 czerwca, delegować tow. następujących: Zuławskiego, Zdanowskiego od Kom'cji Centralnej, Kwapińskiego od Zw. rolnego, Maxamina od Zw. kolejarzy, Szczerkowskiego od Zw. włóknistego, Topinka od Zw. metalowego, Stańczyka od górników, Altera od wydziału żydowskiego.

Pozatem na Kongres jedzie w charakterze gościa tow. Zygelbojm.

Na Międzynarodowy Kongres Zw. Odzieżowych w Wiedniu, który się odbędzie 29-go maja, pojedzie od Związków odzieżowych tow. Szeberowa i tow. Jasiński.

Listy z Paryża.

(Kor. własna).

Wybory we Francji.

II

Znany monarchistyczny pamflicista, deputowany, Leon Daudet, dotychczasowy opiekun Bloku Narodowego, a obecnie jeden z twórców nowej partii wyborczej „Action Nationale” (Akcja narodowa), do której należą monarchiści wraz ze skrajną prawicą, nazywającą się republikańską (!) atakuje teraz gwałtownie Blok Narodowy za całą jego politykę. Jednocześnie ta nowa partja wyborcza atakuje Kartel wyborczy lewicowy i podobnie, jak komuniści, udaje, że nie widzi różnic między Blo-

kiem Narodowym a lewicowym kartelem wyborczym.

Skąd tak nagle tej bandzie nacjonalistycznej - faszystowskiej, otworzyły się oczy na działalność Bloku Narodowego, skąd te gromy potępienne w odezwach i na mityngach, przez tych faszystów urządzanych? Jakim cudem znaleźć tam można nazwiska dotąd republikańskie, jak rodzony wujja Milleranda, prezydenta Republiki, doktora Boyen, na jednej ławce z monarchistami, którzy to „stara bajda-

„ka Republiki” (jak ją nazywają monarchiści), chcieliby jaknajprędzej utopić?

Tę nową orientację można objaśnić kilkoma przyczynami, bynajmniej nie natury społeczno-idealnej. Monarchiści wyczuili, że Blok Narodowy coraz bardziej tracił zaczął uznawanie wśród społeczeństwa; przewidując więc, że przy obrachunkach wyborczych i bilansowaniu zysków i strat — ogłoszona zostanie moralna upadłość Bloku Narodowego — postanowili opuścić swych sprzymierzeńców. Obecnie sami, jakgdyby byli niepokalanie uczciwi i jak iza czyści, zaczęli walić po twarzach ludzi z Bloku Narodowego, tak czule dotychczas uśmiechających się do różnych Daude-tów, gdy im pomagali prowadzić walkę ze znieprawioną lewicą.

Tak więc Blok Narodowy popierany w 1919 r. przez „Action Française”, w r. 1924 postawiony został przez tę ostatnią w stan oskarżenia. I stoją teraz ci dawni protegowani wyleknieni przed monarchistami, którym przez ten konkubin w r. 1919 zaprzędali duszę, jak Twardowski djabłu. Przez całe prawie 5 lat szli w ogonie tej skrajnej prawicy, która w walce przeciw szkole świeckiej, wolnościom republikańskim, prawom robotniczym i t. d. prowadziła taniec w parlamencie i poza parlamentem, byleby tylko móc prze-forsowywać swoje wielkie i mniejsze paskarskie, kapitalistyczne interesy. Ale gdy Blok Narodowy zaczął sprostować, że ludność, nawet ta, która mu dotychczas wierzyła, zaczyna się odeń odwracać, za zbyt już jaskrawe pogwałcenia swobód republikańskich, nastąpiło kilka starć między Blokiem a skrajną prawicą i wówczas ta ostatnia wyrzuciła jak taranem w łeb Blok Narodowy, wymawiając mu specjalnie nadużycia kapitalistyczne.

Słynny Blok Narodowy stanął dziś między młotem i kowadłem. Wali w niego lewica, wali i skrajna prawica a nieborak zaklina się na wszystkie świętości, że nikt tak jak on nie kocha Francji, że nikt tak jak on nie nienawidzi Niemiec — i udaje się pod opiekunkę skrzydła — ostatniej deski zbawienia, t. j. sen. Billieta, rozdającego kielbasę wyborczą.

A gdy tak Blok Narodowy trzęsie się, zbawienia szukając też u p. Poincaré, pogardliwie go protegującego to „Action Française” wydęte przez ten sam Blok, spluwając w jego stronę, zaprasza do siebie „uczciwych republikańców”, którym „potrzebny autorytet, szkoła religijna, ukrócenie swawoli parlamentarnej (Ludendorff, Mussolini, de Rivera).

Blokowi Narodowemu, powiewającemu płachtą z niebezpieczeństwem niemieckim i pod tem hasłem zapraszającemu ludność do urn wyborczych, wchodzi teraz i pod tym względem w parady partja Akcji narodowej, t. j. skrajna prawica, wofając, że ona jedna popierała niedoleżnego „w wewnętrznej polityce”, a dzielnego w walce z Niemcami — p. Poincaré.

W tych warunkach nacjonalisci mogą poprzeć Akcję narodową, która liczyć może na pewien przyrost głosów w parlamencie, zaś Blok Narodowy napewno zostanie znacznie zmniejszony z jednej strony z powodu ludzi, którzy opuścili jego łódź tonącą, z drugiej zaś — dzięki zwycięstwu lewicy demokratycznej, które to zwycięstwo ma coraz więcej szans.

Gdyby nie wielkie kolosy kapitalistyczne, jak Wielkie Piec i inne aktywne towarzystwa: Kopalnie, Banki, Towarzystwa Ubezpieczeń, Kolei żelaznych itp. trzęsące burżuazyjną Republiką, Blok Narodowy byłby już tylko wspomnieniem — a tak — to wieść jednak będzie jeszcze swój żywot skarłały pod inną nazwą i w innej formie, z mniejszymi siłami i słabszą tężyzną; wieść go będzie tak długo, póki klasa pracująca nie zdobędzie tej jedności, której się najbardziej obawia kapitalistyczna burżuazja we wszystkich krajach.

11-go maja 1924 r. nastąpi w każdym ra-

zie nowa era we Francji! nie będzie to może jeszcze gruntowny przełom, ale w każdym razie odrodzenie życia republikańskiego, które zbawienne wpłynie na całokształt stosunków europejskich.

Rzecz, która zasługuje na sprawdzenie, to ta, że podobno zabójca Jaurès, Raul Villain, jest krupierem w domu gry w Sopotach, przeznaczonym dla francuskiej klienteli i że ten faszystowski patriota, który zamordował Jaurès, spotwarzony jako przyjaciela Niemiec, ma być utrzymankiem właścicieli tego kasyna, dawnych pruskich oficerów: Wolfa, Graetza, Engela, Taubenhauza, Fikenwirta i Fleischmana!

Takie uwiecznienie życia Raul Villain'a — nie dziwiłoby nas zupełnie!

Hieronimko.

P. S. Zmarł tu Bolesław Kozakiewicz, syn emigranta 63 r., tłumacz dzieł Sienkiewicza. Był to znaczny obywatel polski, szczerzy demokrata, uczynny człowiek. Emigracja polska w Paryżu poniosła przez śmierć Bolesława Kozakiewicza istotną stratę.

Cześć Jego pamięci.

Kardynał popiera kandydaturę Mandla.

W dniu 4 maja r. b. odczytano we wszystkich kościołach w Bordeaux list pasterski kardynała arcybiskupa Andrieu, napominający wiernych aby w przysłą niedzielę głosowali na listę Bloku Narodowego, na której czele figuruje poseł Georges Mandel (prawdziwe nazwisko: Jeroboam Rothschild). List pasterski podkreśla, że w Lzbie Mandel bezwzględnie bronić będzie praw katolików.

Mandel był sekretarzem ateisty Clemenceau, sam jest niewierzącym i z pochodzenia żydem. Oprócz tego jest osobiście niesłychanie niesympatyczny. Ale jest wsteczniakiem — to wystarczy, aby go kardynał gorąco popierał.

Mały feljeton.

REFORMA P. WYGANOWSKIEGO.

Zarzuca się naszym władzom, że prawie wcale nie dbają o ujednostajnienie prawodawstwa w trzech dawnych zaborach. Ale Min. sprawiedliwości świeżo udowodniło, jak niesłuszny i krzywdzący jest ten zarzut. Świeżo bowiem zrobiło ono olbrzymi krok na drodze ujednostajnienia *norm życia wszepolskiego*. Mianowicie wniosło do Sejmu projekt — jednolitej *kary śmierci* w całej Polsce. P. Wyganowskiego wcale o to głowa nie boli, że w trzech dawnych zaborach Polacy żyć muszą w trzech śmietnikach dawnego ustawodawstwa. Ale srodze go oburza, że zbrodniarz, skazany na śmierć, w każdym dawnym zaborze, musi umierać inaczej. W b. dzielnicy pruskiej ścinają mu głowę toporem, w b. zaborze austriackim — wieszają go, w b. zaborze rosyjskim — rozstrzelują go. Trzy tak odmienne maniere skracania życia wywołały u p. Wyganowskiego nadzwyczajny reformatorski zapał. Niechaj w Polsce — rzekł p. Wyganowski — będzie jedna kara śmierci i jeden kał! Tak to p. Wyganowski ujednostajnia kodeks w Polsce...

P. Wyganowski nie zdradza jednak Sejmowi tajemnicy, jaki rodzaj śmierci cieszy się jego względami. Sejm ma pozostawić to jego uznaniu. Niewiadomo więc, co p. Wyganowski wybierze: stryczek, to-

pór, czy kulę. A może, celem stanowczego zerwania z „fałszywym humanitaryzmem”, przywróci ćwiartowanie lub łamanie kołtem?

O jednym Min. Sprawiedliwości nawet słyszeć nie chce: o *zniesieniu kary śmierci*. Niegramatycznie i bezsensownie tak o tem pisze: „Obecny stan prawny w zakresie prawa karnego nie nadaje się do rozważania problemu zasadniczego co do utrzymania lub zniesienia kary śmierci”. Ponieważ „stan prawny” nie nadaje się do rozważania, przeto p. Wyganowski — utrzymuje karę śmierci.

Rząd nasz wogóle, a Min. Sprawiedliwości w szczególności „nie nadaje się do rozważania”. Więc tedy utrzymuje się wszelką starzynek, a zapał reformatorski idzie w kierunku „wybierania” stryczka, topora lub kuli...
Novus.

Wolne żarty p. ministra Hübnera.

(P. A. T.). P. minister spraw wewnętrznych, Hübner, nadesłał w tych dniach odpowiedź na interpelację posła Regeera i towarzyszących w przedmiocie zachowania się policji w związku z rzucaniem bomb na zgromadzenie poselskie dn. 3/XII 23 w Bielsku. Odpowiedź p. ministra na interpelację stwierdza, że zaraz w nocy po wypadku rozpoczęte zostało dochodzenie, w czasie którego ustalono, że bomby nie zawierały żadnych innych ładunków prócz materji wybuchowych (chyba wystracza? przyp. red.), nie stwierdzono także, jak podają interpelanci, jakoby rewizja wykryła pod podłogą sali trzecią bombę ogromnej siły wybuchowej. Również gołosłowne jest zdanie interpelacji, jakoby zamachy na zgromadzenia obywateli narodowości niemieckiej w Bielsku powtarzały się systematycznie od szeregu tygodni. Natychmiast po omówionym wypadku policja rozpoczęła energiczne poszukiwania za sprawcami (sprawców, przyp. nasz), a pościg trwał do rana (aż do rana! przyp. nasz), lecz bez skutku. Policja w danym wypadku sumiennie wypełniła swoje zadanie. Wobec powyższego zarzut inercji, przypisywany ze strony pp. posłów interpelantów, policji w Bielsku jest nieuzasadniony.

Odpowiedzi na interpelacje zająwają już dobrze zasłużonej sławy humorystycznej. Powyższa jednak odpowiedź stanowi prawdziwą perłę humorystyki ministerjalnej. Te niewinne bomby, które nie zawierały niczego innego „prócz materji wybuchowych”, ten „pościg policji”, który „trwa aż do rana” — a potem kończy się, bo policja „sumiennie wypełniła swoje zadanie” (nie wykrywając sprawców?) — wszystko to jest istnym wybrkiem ministerjalnej wesołości.

Jednakże napiętnować należy, że min. pozwala sobie na taką humorystykę z powodu — wybuchu bomby. Po 4-ch zgórą miesiącach min. nie ma nic innego do odpowiedzi, jak to, że „pościg trwał do rana”; sprawców mimo tego karkołomnego pościgu jednonocnego aż do dziś dnia nie wykryto!

Książki nadesłane.

General Bronisław Grabcewski „Kaszgarka”. Kraj i ludzie. Podróż do Azji Środkowej. Z portretem autora, 65 ilustracjami i mapą. Nakład Geb. i Wolffa.

Drożyzna.

NOWA ZWYŻKA CEN ZBOŻA.

W kołach spekulantów zbożowych rozkolportowano wiadomość, iż rząd zgodził się na ulgowy wywóz zboża suchego zagranicę celem przyżycia z pomocą „ubogiemu obszarnci-twu”. Ustępstwo to rząd zrobił podobno za cenę zrzeczenia się pretensji za niezatwierdzenie wyboru p. Fudakowskiego do Rady Banku Polskiego.

Wiadomość ta sprawiła, iż na giełdach zbożowych cena żyta podniosła się nagle o pół miliona mk. na 100 kg.

W ten sposób cena żyta doszła do cen rynku światowego, choć zboże polskie gatunkiem nie dorównywa zbożu innych krajów rolniczych.

O CUKIER DLA MIAST.

Organizacje cukrownicze wszelkimi sposobami usiłują odsunąć samorządowe i spółdzielcze organizacje apropracyjne od zaopatrywania ludności miast w cukier i oddać to zaopatrywanie pośrednikom — spekulantom. Utrudniając dostawę, zastrzegając warunki i sztykując organizacje spożywców, związek cukrowników był bliski dopięcia swego celu — zrzeczenia się przez związki spółdzielcze i organizacje samorządowe przydziału cukru.

Ponieważ jednak byłaby to tylko woda na młyn spekulacji, na odbytej wczoraj naradzie delegatów wszystkich organizacji spożywców uchwalono nie wycofywać się z akcji bezpośredniego zaopatrywania spożywców w cukier.

Postanowiono zarazem zwrócić się do Prezesa Ministrów i do klubów sejmowych z prośbą o wejrzenie w obecną gospodarkę cukrową i uwzględnienie potrzeb spożywców.

PRZESILENIE GOSPODARCZE, ZMIANA WALUTY I CENY.

Likwidacja P. K. K. P., a wraz z nią ukrocenie dewaluacyjnej polityki kredytowej rządu sprawia, iż przemysł i handel przeżywa przesilenie, wywołane brakiem gotowizny obrotowej. Pierwszym objawem takiego przesilenia jest zazwyczaj spadek cen, wywołany względami konkurencyjnymi. Obecnie jednak tego objawu dostrzedz nie można, co tłumaczyć należy tem, iż przemysł i handel usiłuje jeszcze odbić się na zmianie waluty przez „zaokrąglenie” cen. Innymi słowy zmiana waluty powstrzymała w znacznym stopniu spadek cen. Winić o to należy przedewszystkiem czynniki rządowe, które nie interwenjują w kierunku dostosowania cen do warunków życia gospodarczego.

Kary za lichwę dotyczą tylko nielicznych, drobnych przeważnie kupców, oszczędzając potentatów.

CENY MIĘSA.

Na targowisku trzody chlewnej wpędzono w dniu wczorajszym, 9 b. m., 1.200 sztuk wieprzy. Cała ilość została przeznaczona na ubój. Przy tak wielkiej podaży wytworzyła się tendencja zniżkowa. Cena za 1 kg. żywcza kształtowała się od 2 do 2.500.000 mk. Na targowisku bydłecem i cieląt wycyzajowo w piątek ruchu nie było. Również wołów ani cieląt nie bito. Na rynku mięsa przywozowego w bitym stanie sprzedano 150 wołów. Ceny kształtowały się za gatunki zadnie oraz koszerne (przednie) od 2.500.000 do 3.200.000 mk. za 1 kg. w hurcie. Bitych cieląt przywieziono 30 sztuk. Ceny od 2 do 2.600.000 mk. (v.).

NABIAŁ.

W handlu jajczarskim i maslarskim tendencja stała. Podaż normalna. Jaja za sztukę w dniu wczorajszym kosztowały 7 i pół grosza. W handlu hurtowym skrzynia do 100

Rosja w wojnie światowej.

(Dokończenie).

W 1910 r. nastąpił przyjazd cara i carycy do Potsdamu, gdzie stanęła ustna umowa między nowym rosyjskim ministrem spraw zagranicznych, Sazonowem, a kanclerzem niemieckim Bethmannem względem Persji. Skierowana przeciwko Anglii, była ona rozwinięciem pomysłów z Björko. Pożatem Bethmann oświadczył, że austriacka polityka ekspansywna na Bałkanach „nie spotka się z najmniejszym poparciem ze strony Niemiec”.

Polityczno-militarna koncepcja rosyjska wywierała główne dla Francji znaczenie rosyjskiego przymierza. Napróżno sztab francuski domagał się podwojenia torów na linii bydgoskiej i terespolskiej. Zamiast tego sztab rosyjski wysuwał zdwojenie torów na Wołyniu i na Ukrainie, związane z koncentracją przeciw austriacką. Na wszelkie pretensje odpowiadano: „Naszym wrogiem jest Austria”.

Rząd rosyjski w dalszym ciągu wymuszał szantażem od Francuzów pożyczki, dając przejrzyć do zrozumienia, że jak nie będą grzeczni, to Rosja pójdzie po pieniądze do Niemców. Jeszcze w ostatniej chwili, przed samą wojną, Kokowcew wydarł w ten sposób Francuzom 2½ miljar-
3)

A już nic lepiej nie charakteryzuje stosunku rządu rosyjskiego do Francji w przeddzień wojny, jak poufne pismo udającego się do Paryża po pożyczkę premjera Kokowcewa do min. spr. zagr. Sazonowa, gdzie wzmiankuje otwarcie, że „naszych przyjaciół i sojuszników wymieniłby chętnie na kogokolwiek innego („ochotno promieniałby na kowo ugodno”).

W tych okolicznościach doszło do wojny. Najlepsze i najliczniejsze wojska rosyjskie, w liczbie około 20 korpusów, i najlepsi wodzowie — Iwanow, Ruzskij, Brusilow — poszli na Lwów, gdzie niezadługo narodowa demokracja miała wysoką przyjemność wręczania im złotych szabel honorowych.

Na północy komendę objął Żyliński, Polak-renegat, wslawiony bezkarnym zamordowaniem, wzorem Barteniewa, kochanki Polki w Warszawie, łapownik i szubrawczyzna, a do działań bezpośrednich użyto dwóch generałów jazdy, Samsonowa i Rennenkampa, i puszczono ich na Prusy Wschodnie z stosunkowo nikłymi siłami. Obnażono przytem cały lewy brzeg Wisły. Skutek był ten, że w rocznicę Sedanu wkroczyli Moskale do Lwowa, rozbiwszy Austriaków, a tymczasem Niemcy walili na Paryż i rząd francuski musiał się schronić do Bordeaux.

Niemcy obnażyli granicę wschodnią, a Moskale, zamiast ich od tej strony rozbić, wzięli Zagłębie Śląskie i zagrozić Berlinowi, poszli na Austrię. Cała ta kombinacja ro-

syjsko-niemiecka zmierzała do tego, że Niemcy wejdą do Paryża, a Moskale do Lwowa. Nastąpiłby najniezawodniej zbrodniczy kompromis rosyjsko-niemiecki kosztem Francji, Austrii i Europy, a na grobie Polski. Goremykin z całym cynizmem sformułował to w ten sposób: „Dwie nowe gubernie, lwowska i peremyslska, przyłączone zostaną do dziewięciu gubernji generał-gubernatorstwa kijowskiego; zaś dwie inne nowe gubernie, tarnowska i krakowska — do dziewięciu przywieliskich (już bez chełmskiej) generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Uratowała całą sytuację Marna. I to pozostanie wielkopomną zasługą Francji przed całą Europą i Polską. Cały rachunek szulerów politycznych z Petersburga i Berlina przekreśliła własnymi siłami.

W konkluzji rewelacje Askenazego niezmierne ważne są dla nas i dla Francji wobec poczyniła rosyjskiej emigracji i Czechów, a ostatnio nawet i bolszewików, do zbliżenia do Francji i nawiązania napowrót sojuszniczych z nią stosunków, w tej samej, oczywiście, myśli nadużycia jej i wzywania. Tembardziej też wydaje się pożądanem, a nawet koniecznym, wyłonienie całej tej rzeczy z „przypisów”, opracowanie jej w odrębnej wyczerpującej formie i uprzywilejowanie najszerzszym kołom opinji publicznej i politycznej za granicą.

Francja miała przez blisko 25 lat sojusz z carską Rosją. W sojuszu tym Fran-

cja czyniła wszystko, co wynikało z sojuszu, nawet ponad możność. Miała do czynienia z carską Rosją i włożyła w nią miljardy swoich oszczędności. Przez cały ten czas, od początku do końca, była przez Rosję wyzyskiwana, szantażowana i oszukiwana, a kiedy przyszła godzina śmiertelnej potrzeby, to została przez tę Rosję w haniebny sposób wystawiona na sztych.

Nie może to dziwić historyka. Historyk wie, że pierwszy sojusz francusko-rosyjski, na który tylokrotnie tak błędnie powoływano się przy tworzeniu drugiego sojuszu, że owa Tyłza, która potylekroć wspomniano z powodu Kronsztadtu i Tulonu, nie była również niczem innym, tylko ściśle takim samym wyprowadzeniem w pole Francji przez Rosję, że wówczas tak samo Aleksander I, jak później Mikołaj II, przy pierwszej zaraz potrzebie francuskiej, przy wojnie z Austrią w 1809 r., z największą działą perfidją, że ówczesne wojska sojusznicze ks. Golicyna działały przeciwko Polsce i Francji, że Rosja wówczas czekała tylko, by w chwili sposobnej mógł wbić w plecy Napoleona i Francji, i że niebawem ten sojusz skończył się straszną klęską francuską w 1812 i 1813 roku oraz sprzeżeniem się z powrotem Rosji z Prusami.

Należy się spodziewać, że druga podobna, aczkolwiek lepiej maskowana nauka za czasów naszych nie pójdzie już na marne.

Włodzimierz Dzwonkowski.

zł. Masło deserowe 1 kg. — 5.30 zł., targowe — 3.70 zł. (v.).

NOWY CENNIK SZEWCZY W ZŁOTYCH.

Urząd starszych zgromadzenia szewców warszawskich przedłożył Komisarjatu Rządu przewalutowany na złote cennik na obuwie, złożony przez organizację zawodową szewckie. I tak, w sklepach kategorii I obuwie damskie: buciki-wysokie box-bronz — 55 zł., gemza — 50.20 zł., sukno z lakierem, czarne, gemzowe i chromowe — 50.75 zł., półbuciki lak. gemzowe — 51 zł., gemzowe — 45 zł., pantofelki lak. — 43.75 zł., gemzowe — 36.50 zł., prunelowe — 28.75 zł., jedwabne — 50 zł. Obuwie męskie: kamasze chromowe czarne — 45 zł., kolorowe — 51 zł., gemzowe kol. — 50 zł., czarne — 48 zł., lakier. — 54 zł., półbuty — 47.60 zł., (lakier) — 44.50 zł., gemza, chrom. — 34.25 zł., kort z lak. — 38.50 zł., półbuciki — 28 zł., chrom. — 25.50 zł. Męskie: buty chrom. — 55.50 zł., kamasze chrom. czarne — 31.70 zł., bronz. — 32 zł., gemza — 35 zł., kort z lak. — 38.50 zł., półbuciki lak. — 33.75 zł., chrom. — 29.45 zł., gemza — 32 zł. (v.).

Sprawy skarbowe

Splata długów zagranicznych.

W związku z sanacją skarbu przystąpiono do racjonalnej spłaty zobowiązań zagranicznych.

W ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. wypłacono fabryce Baldwin tytułem należności za parowozy 174.125 dol., bankom amerykańskim 469.398 dol. na wypłaty kuponów pożyczki dolarowej, 2.147.691 florenów hol. tytułem spłaty kapitału oraz 20.850 dol. tytułem należności Amer. Czerwonemu Krzyżowi za dostarczone podczas wojny materiały opatrunkowe.

Ogółem w r. b. spłacono 664.373 dol. i 2.147.691 fl. holenderskich.

Bilans handlowy Polski.

Mimo ograniczonego wywozu zboża bilans handlowy polski jest bilansem czynnym: w styczniu r. b. wywóz przewyższał wwóz o 20%, gdy w r. ub. wywóz przewyższał wwóz przeciętnie miesięcznie o 7%. Następne miesiące nie dają wprawdzie tak pomyślnych rezultatów, aktywność jednak bilansu handlowego jest zapewniona.

Wpływy celne.

Wpływy skarbu państwa z cel stałe wzrastają:

w styczniu osiągnięto	5.2	milj. fr. zł.
" lutym "	7.2	" "
" marcu "	12.7	" "
" kwietniu "	15.3	" "

Wpływ opłat celnych w monetach złotych stanowi mniej więcej 10% ogólnego wpływu.

Święto 1 maja na prowincji.

KRWAWY 1 MAJA W ZABŁOTOWIE.

„Dziennik Ludowy” donosi: Obchód 1-go maja miał w Zabłotowie (Galicia Wschodnia) tragiczny przebieg. Winę ponoszą władze administracyjne, które zabroniły robotnikom odbycia zgromadzenia. Gdy jednakowoż robotnicy, mimo zakazu, zebraли się, policja prowokacyjnym zachowaniem się spowodowała starcie. Policja dała salwę i cztery osoby zostały zabite w tem 2 robotników i 2 policjantów. 13 robotników jest ciężko i lekko rannych. Komisarz policji jest ciężko ranny.

Niema jeszcze dokładnych wiadomości o powyższym zajściu.

DROHOBYCZ.

W dn. 1 maja bezrobocie było powszechne; większe, niż w latach poprzednich. W rafinerjach, naturalnie, zamarła wszelka praca, pozatem stanęły wszelkie inne warsztaty pracy, a więc cegielnie, taktaki, szaliny i t. d., z wyjątkiem warsztatu kolejowego, gdzie robotnicy nie umieli przeciwstawić się woli kierownika warsztatu, p. Lewickiego, który różnymi groźbami zmuszał robotników do pracy.

W ogrodzie Kasy Chorych odbyło się uroczyste zgromadzenie, które zgalił weteran naszej partji, tow. Woli, przew. Rady Rob. P. P. S. Przemawiali tow. tow. Markowski i Kujar, w imieniu Zw. zaw. Jednymyślnie uchwalono rezolucję C. K. W., oraz drugą rezolucję, przedłożoną przez Zw. zaw. w sprawie bezrobocia, obniżania płac i t. d.

Po zgromadzeniu rozwinął się imponujący powaga i liczba pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta pod Dom robotniczy, gdzie przemawiali jeszcze tow. tow. Herschtal i Melnerdziej. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa.

BORYSLAW.

Dzień święta robotniczego odbył się tu bardzo uroczysto.

Rano o godz. 5 zorganizowane kobiety udały się tłumnie na grób zamordowanego tow. Cywińskiego, gdzie złożyły mnóstwo kwiatów i wieńców. O godz. 6 rano odbyła się pobudka; o godz. 10 r. zebrał się olbrzymi tłum robotników na placu Wiktoria, naprzeciw Domu Ludowego. Przemówie-

nie wygłosił tow. Moraczewski, poczem udano się pochodem na cmentarz, celem uczczenia grobu tow. Cywińskiego. U wrót cmentarza poraz wtóry przemówił tow. Moraczewski. Nad grobem tow. Cywińskiego przemawiało kilku towarzyszy, oddając hołd jego bohaterstwu i męczeńskiej śmierci. Z cmentarza pochód podążył z powrotem przed Dom Ludowy, gdzie przemawiał tow. dr. Grossfeld z Przemysła, tow. Wulczakowa, imieniem zorganizowanych kobiet, tow. Przewłocki imieniem organizacji zawodowych, tow. Czechowski imieniem esperantystów.

Wieczorem odbył się uroczysty obchód w sali Domu Ludowego.

Zbiórka uliczna przyniosła znaczny dochód.

KALUSZ.

Pięknie wypadł tu obchód 1-szo majowy, w którym wziął tłumny udział cały tutejszy ogół robotniczy z pokazną ilością kobiet i dzieci robotniczych, mimo zagrożenia tym ostatnim i ich rodzicom ze strony dyrektora szkoły surowymi grzywami za nieobecność dzieci w szkole w dn. 1 maja.

W dniu tym odbył się wielki pochód ze sztandarami P. P. S., Zawodówki i organizacji kobiet P. P. S., przy kłówek muzyki robotniczej i wśród śpiewu robotniczego chóru z salin do rynku. Na rynku odbył się wiec pod przewodnictwem tow. Karola Jagielniciego. Przemawiali tow. tow. Baran i Smetański. Wieczorem odbyła się ohozca zabawa.

P. starosta Brückman wydał wprost dziecinne zarządzenie, zakazując odegrania o 6 rano pobudki na ulicach miasta przez muzykę robotniczą. Również zakazał p. starosta zbiórki na T. U. R., lecz w ostatniej chwili, gdy pochód już wyruszył, zakaz ten cofnął.

TORUŃ.

(Korespondencja własna).

Obchód 1 maja w Toruniu, połączony z odsłonięciem sztandaru Okr. Kom. Rob. P.P.S., rozpoczął się o godz. 5 popoł.

Przy wypełnionej po brzegi sali przemawiał tow. Baranowski z Warszawy i tow. Nejmian z Torunia. Następnie uformował się pochód z 4 — 5 tysięcy robotników i robotnic, udając się ze śpiewem pieśni robotniczych przez całe miasto pod kościół garnizonowy, gdzie po przemówieniu tow. Domańskiej został rozwiązany.

Manifestacja odbyła się spokojnie, pomimo tysięcy prowokacji ze strony Zjedn. Zawod. Polskich, które tracąc coraz więcej grunt pod nogami, próbuje za pomocą kilkunastu śpitych ludzi przeciwdziałać obchodowi socjalistycznemu.

Na specjalną uwagę zasługuje zachowanie się policji, która gęstymi patrolami obstawiła ulice, w postawie na „gotuj broń” niepotrzebnie niepokojąc ludność.

Obchód tegoroczny był pierwszym obchodem P. P. S. w Toruniu i należy się wielkie uznanie miejscowej organizacji, że obchód ten wypadł tak pomyślnie.

OPOCZNO (ziemia Radomska).

(Kor. własna).

Święto 1 maja wypadło tu nadzwyczaj okazałe. Od 8 rano zbierali się przed lokalem Zw. Rolnego robotnicy z fabryk, wapienników, kopalni kamienia oraz służba folwarczna i okoliczni włościanie. Pochód ze sztandarami: P.P.S. (na czele), Związku rolnego i chemicznego oraz z orkiestrą robotniczą przeszedł przez ulice miasta, zatrzymując się na rynku wśród entuzjastycznych okrzyków włościan, przybyłych na targ.

Na rynku parokrotnie przemawiał tow. Stasiak, instruktor Związku Rolnego. Okrzykami na cześć P.P.S. zakończono zgromadzenie.

Wieczorem odbyła się Akademia w sali straży ogniowej, przy udziale orkiestry robotniczej i zespołu tow. tow. z huty szklanej (którzy z prawdziwym artystycznym odgryli 3 jednoaktówki), poprzedzona przemówieniem posła tow. Arciszewskiego. Po przedstawieniu odbyła się zabawa, trwająca do rana.

KONSKIE (ziemia Radomska).

(Kor. własna).

Nastroj święteczny udzielił się robotnikom z okolic, którzy gromadnie przybyli przed lokal związków zawodowych, gdzie formował się pochód.

O godz. 10 ruszył pochód ze sztandarem P.P.S. na czele oraz ze sztandarem Zw. metalowców, licznymi transparentami i orkiestrą robotniczą.

Przemówienie o znaczeniu święta majowego wygłosił przed starostwem tow. poseł Arciszewski, następnie przemawiał tow. poseł na rynku, gdzie odbyło się właściwe zgromadzenie przy udziale co najmniej 2000 ludzi. Rezolucję P.P.S. przyjęto jednymyślnie.

Strajk pracowników aptekarskich

Zakończenie strajku w aptekach Kasy Chorych.

Wczoraj z inicjatywy prezydium Warsz. Rady Zw. Zaw., zwołana została konferencja między Zarządem Kasy Chorych a strajkującymi pracownikami kasy. W konferencji wzięli udział z ramienia Zarządu Kasy pp. Koralewski, Jastrzębowski i dyr. Sell; z ramienia Warsz. Rady Zw. zaw.: tow. tow. poseł Garddecki i Lengaj; z ramienia strajkujących farmaceutów: tow. Jankiewicz i Kalicki.

Niestety, konferencja ta nie doprowadziła do rezultatu. Zarząd Kasy Chorych odmówił zawarcia jakiegokolwiek umowy zbiorowej z pracownikami, oświadczając jedynie, iż pod-

stawowa płaca pracownika aptekarskiego wszędzie wynosiła 375 złotych z odpowiednimi podwyżkami dla kierowników.

(Odmawiając zawarcia umowy zbiorowej, Zarząd Kasy Chorych dał dowód, iż w dalszym ciągu prowokuje pracowników i utrudnia powrót do pracy.

Pomimo tej prowokacji, z uwagi na to, iż strajk farmaceutów w aptekach Kasy Chorych pociąga za sobą wielkie szkody dla ubezpieczonych, Prez. Rady Zw. Zaw. zaproponował strajkującym pracownikom aptekarskim, aby od dziś przystąpili do pracy w aptekach Kasy Chorych przytem Warsz. Rada Zw. Zaw. wzięła na siebie wpłynięcie na Zarząd Kasy Chorych w kierunku zawarcia umowy zbiorowej z pracownikami.

Strajkujący pracownicy przyjęli propozycję Warsz. Rady Zw. Zaw. i od dziś przystąpią do pracy.

**

(W aptekach prywatnych strajk trwa w dalszym ciągu. Aptekarze prywatni mieli zawiadomić głównego inspektora pracy, p. Kłofta, czy zgadzają się na pertraktacje z pracownikami, dotychczas jednak zachowują zupełne milczenie.

Jak górnicy odpowiadają na zdradę Z. Z. P. na G. Śląsku.

(Czytamy w „Gazecie Robotniczej”:

Dn. 5 b. m. odbyły się wybory do rady zakł. na kopalni „Eminenc”. Lista niemieckich chadeków 129 głosów — 2 mandaty; lista ZZZ. (Zjedn. Zaw. polskie, czyli Zjednoczeni Zdracy Proletariatu) 148 głosów — 2 mandaty; CZG. (klasowa organizacja) 537 głosów — 6 mandatów.)

Robotnicy odczuwają skutki zdradzieckiej roboty żółtych organizacji i ganią się masowo do klasowych organizacji. Rezultat wyborów jest zarazem wiele znaczącą odpowiedzią dla dyrektora Stadnikiewicza za wydalenie z pracy naszego tow. Romańskiego Stefana, który dzielnie bronił praw robotniczych, co było solą w oku dla p. dyrektora.

Fałszywe chjeńskie o Banku Ludowym.

Jednocześnie w trzech organach chjeńskich, w różnych dzielnicach Polski: w „Słowie Polskiem” (Lwów), w „Gońcu Śląskim” (Katowice) i w „Dzienniku Wileńskim” (Wilno) pojawiły się wzmianki, iż Bank Ludowy w Warszawie znalazł się w trudnościach płatniczych.

Zarówno prawie jednobrzmiąca treść wzmianek jak i to, iż wybrano dla ich umieszczenia pisma chjeńskie, wychodzące w miastach, w których znajdują się filje Banku Ludowego, świadczy o chęci podkopania bytu tej placówki finansowej i odwrócenia uwagi od bankructw powojennych banków chjeńskiego kapitału.

Ze strony kompetentnej zapewniamy nas, iż szerzone przez prasę chjeńską wiadomości o zachwianiu się Banku Ludowego w Warszawie pozbawione są wszelkiej podstawy, Bank ten bowiem, podobnie jak i wszystkie jego oddziały w Wilnie, Katowicach, Łodzi i Lwowie nie odmawiały i nie odmawiają na każde żądanie wypłat i żadnych trudności nie doznają.

Ciemna afera.

„Dziennik Bydgoski” z d. 3 maja pisze:

Solec. (Ciemna afera z drzewem z lasów rządowych). Opinia tutejsza jest mocno zaaferowana skandalem, jaki rozgrywa się w tej chwili w majątku Ruda pod Solecem. Mianowicie w czasie, gdy majątek ten znajdował się jeszcze w fizycznym posiadaniu p. Temlera, garbarza z Warszawy, żona jego p. Temlerowa skupywała drzewo budulcowe od funkcjonariuszów lasów rządowych, co do którego mogła być i była zapewne przekonana, że drzewo to jest z lasów rządowych skradzione. Jutro w piątek, ma zjechać komisja, celem zbadania tej historii. P. Temler do dziś dnia pełni w Rudach funkcje przełożonego obszaru dworskiego.

Stanisław Przybyszewski o czarach i czarownicach.

W dniu wczorajszym w szalenie wypełnionej publicznością sali Tow. Hygienicznego, jeden z najbardziej znanych pisarzy naszych — Stanisław Przybyszewski — wygłosił odczyt na temat niezmiernie ciekawy, o czarach, czarach i czarownicach.

Kłóż nie zna tysięcy strasznych, groźnych, nieraz wstrząsających historii o czarownicach, o tych sługach szatana, świętujących krwawy sabat, dzieciobójczyniach, niesamowitych zbrodniarkach.

Prelegent scharakteryzował właściwą istotę siły nadprzyrodzonej, przytoczył szereg przykładów z badań eksperymentalnych uczonych okultystów, dowiódł iż to co ongiś zwano cudami lub czarami były to zwykłe zjawiska okultystyczne, zjawiska wpływające ze świadomego i niezwykłego opanowania woli i tak zw. nerwu sympatycznego.

Mówca nakreślił dzieje sekty czarownic — sekty, która pojawiwszy się w XIV wieku we Francji powoli objęła wszystkie kraje Europy. Z czarownicami i czarownikami walczono, niszczone ich i tępieno jako wrogów ludzkości, jako szkodników społecznych — przeciwko sługom czarta stanęli słudzy „kościół”, potoczyła się straszna, krwawa walka. A siłą protestu im z większą zaciekłością gnębiono ten tajemniczy straszny zakon, który posiadał własne klasztory, własne szkoły dla czarownic, tym zacieklejszymi wrogami ludzkości i kościoła były czarownice, tym potworniejsze stawały się rytuał i liturgia sekty czarowniców.

„W dzisiejszych czasach cudów, zakończył prelegent, gdy stokroć większym cudem od zabijania wrokiem jest zbijający w przestworzach aeroplan, gdy ludzkość opanowała taką potęgę jak elektryczność blizki jest dzień gdy okultyzm przestanie być tajemniczą „magją”, a wówczas zrozumiałe dla wszystkich staną się czasy — i czarownice”.

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu zatwierdzono w trzecim czytaniu budżet min. spraw wojskowych. Na skutek wyjaśnień ministra gen. Sikorskiego zreasumowano uchwały komisji z drugiego czytania i przywrócono pierwotne (zredukowane w 2 czytaniu) kwoty: 1) funduszu dyspozycyjnego i 2) na podoficerów zawodowych, oraz 3) pozycję na wydawnictwa, zredukowaną w 2 czytaniu o 100 kilka tysięcy, powiększono o 40 kilka tysięcy.

Następnie wyłoniono podkomisję dla zbadania, jak działał i z czego utrzymywał się tak zw. Demat, gdyż w budżecie nie jest on przewidziany.

Przy dziale 13 tow. Pączek postawił i u motywował poparty przez tow. tow. Malinowskiego i Badziana wniosek „zbadańca całości spraw, związanych z budową przez Centralny Zarząd Wytwórni wojskowych nowych fabryk w Radomiu, Skarżysku i Zagórz-dzie oraz zbadania sprawy budowy i uruchomienia fabryki broni i amunicji w Starachowicach”.

Referent pos. Czetwertyński poparł powyższy wniosek — Komisja budżetowa przekazała ten wniosek komisji wojskowej.

Następnie przyjęto szereg rezolucji, między innymi rezolucję tow. Malinowskiego, aby zrewidowano kontrakty z dostawcami dla armji i aby dostawy dla armji zostały przekazane spółdzielniom i organizacjom wytwórców.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Sejmowa komisja skarbowa rozpatrywała projekt ustawy o opodatkowaniu piwa. Do art. 25 przyjęto poprawkę, dotyczącą ochrony prawa własności naczyń, w których jest sprzedawane piwo. Przyjęto nadto poprawkę domagającą się oznaczenia naczyń, w których piwo jest sprzedawane konsumentom, odpowiednimi znakami, stwierdzającymi zawartość naczyń. Całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

ECHA MOWY POSŁA THUGUTTA.

W odpowiedzi na interpelację posłów Z. L. N. w sprawie przemówienia posła Thugutta na bankiecie w dn. 28 lutego 1924 r., podsekretarz stanu ministerjum sprawiedliwości p. Siennicki wystosował do marszałka Sejmu pismo z wyjaśnieniem, że przemówienie owo w swoim autentycznym tekście nie daje podstaw do wdrożenia postępowania karnego, nie było bowiem wygłoszone na zebraniu publicznem, lecz w kole zamkniętem, a więc w prywatnym gronie ludzi; sama zaś treść przemówienia zawiera wprawdzie ogólnikową, choć nieścisłą krytykę sądownictwa, w krytyce tej jednak trudno się dopatrzeć zwrotów lub wyrazów, godzących w treść instytucji sądowych (P. A. T.).

O WYJAZDZIE REZERWISTÓW DO FRANCJI.

W odpowiedzi na zgłoszoną w Sejmie interpelację posła Bielaka w sprawie niewydawania zwoleń na wyjazd na roboty do Francji rocznika z grupy „A” do lat 28, minister spraw wojskowych przesłał na ręce marszałka Sejmu obszernie wyjaśnienie, z którego wynika, że stosowane ograniczenia wypływają z przepisów „Instrukcji paszportowej” dla wjazdów poborowych, jakie były opracowane w r. 1923 na konferencji międzyministerjalnej. Ograniczenie prawa wyjazdu na roboty zagranicę rezerwistom kategorii „A” do lat 28 zostało wprowadzone ze względu na konieczność zabezpieczenia Państwa dostatecznych rezerw i jest prawnie uzasadnione artykułem 12 „Tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej”, w myśl którego „rezerwisci uważani są za bezterminowo utropowanych żołnierzy wojska stałego, których rząd może każdej chwili powołać pod broń”. (P. A. T.).

Kronika polityczna.

ODROCZENIE KRAKOWSKIEGO PROCESU WOJSKOWEGO.

Akta procesu wojskowego o wypadki z dn. 6 listopada w Krakowie nadeszły do Warszawy, celem rozpatrzenia ich przez najwyższe władze wojskowe.

Naczelnny prokurator przy Najwyższym Sądzie Wojskowym — jak się dowiadujemy — zarządził odwołanie wyznaczonej już na d. 2 czerwca r. b. rozprawy. Zarządzone będzie uzupełnienie śledztwa i to w kierunku, czy

TELEGRAMY.

Konferencje premierów koalicyjnych.

SPOTKANIE POINCAREGO Z MAC DONALDEM.

Paryż, 9 maja. (PAT.) Havas dowiadyje się, że ambasador angielski w Paryżu zaproponował Poincaremu, w imieniu Mac Donalda, spotkanie w Chequers w dniu 20 maja. Spotkanie to nosić będzie charakter półoficjalny. Prawdopodobnie nikt ze współpracowników obu ministrów nie będzie uczestniczył w naradach.

WYMIANA ZDAŃ.

London, 9 maja. (P. A. T.). — W piśmie, przesłanem ostatnio premierowi francuskiemu przez Mac Donalda, za pośrednictwem ambasady angielskiej w Paryżu, premier angielski zaznacza, że bliższych szczegółów o konferencji w Chequers udziela Poincaremu ministrowie belgijscy, którzy brali udział w tej konferencji. W kołach rządu angielskiego panuje przekonanie, że ambasador francuski w Brukseli Herbertte przesłał już do Paryża wszystkie szczegóły wspomnianej konferencji. Informacje te znalazły przychylny odgłos w oficjalnych kołach francuskich. Belgijski premier Theunis i minister spraw zagranic-

nych Hymans, dążąc do utrzymania ścisłego kontaktu między sprzymierzeńcami w zakresie realizacji planu ekspertów, udają się w tych dniach do Medjolanu, gdzie podzielią się z Mussolinim rezultatami odbytych z Poincarem i Macdonaldem konferencji. Prasa angielska zapowiada niebawem dalszą wymianę korespondencji między premierami mocarstw zainteresowanych lub też zwołanie konferencji międzysojuszniczej. Dzienniki nie przewidują jednak, aby na drodze ostatecznego rozwiązania problemu odszkodowań udało się przed upływem kilku tygodni osiągnąć zadowalające wyniki. W każdym razie, zdaniem pism, w ciągu tego czasu między państwami sprzymierzonymi prowadzona będzie ciągła wymiana zdań.

KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Paryż, 9 maja. (PAT.) Zwołanie ogólnej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw sprzymierzonych przewidywane jest po wyznaczeniu w Medjolanie na dzień 18 maja spotkania Mussoliniego z Theunsem i Hymanssem.

Sytuacja polityczna w Niemczech.

PLEBISCYT W SPRAWIE PROJEKTU RZECZOZNAWCÓW.

Berlin, 9 maja. (P. A. T.). — Socjalno-demokratyczny „Parlamentarische Dienst” dowiadyje się, że rada naczelna zjednoczonych stronnictw socjalistycznych Niemiec powzięła na dzisiejszym posiedzeniu jednogłośnie uchwałę, na mocy której socjaliści zaproponują plebiscyt w sprawie przyjęcia lub odrzucenia propozycji rzeczoznawców.

PRZESILENIE W BAWARJI.

Berlin, 9 maja. (PAT.) Kilka dzienników donosi, że bawarska partia ludowa dąży do utworzenia koalicji wszystkich partii środka, z wyjątkiem niemieckiej partii wolnościowej, socjalistów i komunistów. Taka koalicja ma rozporządzać w sejmie 74 głosami wobec opozycji, która liczy 55 głosów. W kołach partii ludowej wymienia-

ją ponownie, jako kandydata, Knillinga, na prezydenta ministrów.

NASTĘPCA SEISSERA.

Monachjum, 9 maja. (PAT.) Szefem policji bawarskiej mianowany został na miejsce pułkownika Seissera pułk. Reiss.

HANNOWER A PRUSY.

Hannower, 9 maja. (PAT.) Dnia 18-go maja odbędzie się w całej prowincji hannowerskiej referendum wstępne, mające odpowiedzieć na pytanie: czy należy przeprowadzić referendum w sprawie oddzielenia od Prus i nadania samodzielności następującym okręgom: Hannover, Hildesheim, Lüneburg, Stade, Oenabrücke. Jak wiadomo, oddzielenie Hannoveru od Prus leży w programie partii hannowerskiej, istniejącej pod nazwą Welfów, która uzyskała 5 mandatów przy ostatnich wyborach do parlamentu.

Strajki i lokauty w Niemczech.

W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin, 9 maja. (PAT.) Położenie strajkowe w zagłębieniu uległo pogorszeniu, przede wszystkim z powodu dalszego rozszerzenia się ruchu strajkowego, a powtórnie z powodu uwypuklenia się w chwili obecnej również politycznego momentu sytuacji. Z powodu braku węgla liczne wielkie piece musiały być zagazowane.

Berlin, 9 maja. (PAT.) W konflikcie węglowym w Westfalii nie zaszła dotychczas żadna zmiana. Obie strony obstają przy swych warunkach. Rokowania rozpoczęła się dopiero w przyszłym tygodniu. Minister pracy, który miał wyjechać do obszarów, objętych strajkiem, pozostał w Berlinie.

Zatarg rosyjsko-niemiecki.

POGRÓŻKI SOWIECKIE.

Ryga, 9 maja. (PAT.) Według doniesień z Moskwy, przewodniczący rady komisarzy ludowych Ryków oświadczył, że Rzesza niemiecka będzie gorzko żałowała swego nielegalnego postępowania w siedzibie sowieckiej delegacji handlowej w Berlinie.

DOCHODZENIA POLICJI NIEMIECKIEJ

Wiedeń, 9 maja. (PAT.) Według doniesień z Hamburga, policji tamtejszej uda-

W SAKSONJI.

Berlin, 9 maja. (PAT.) Pisma donoszą z Saksonji, gdzie właściciele kopalń przeprowadzili również lokaut, iż istnieje nadzieja przedkroczenia załagodzenia sporu. Rokowania w tej sprawie mają się rozpocząć dziś wieczorem.

AKCJA RZĄDU.

Berlin, 9 maja. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów Rzeszy, poświęcone sprawie sporu pomiędzy właścicielami kopalń westfalskich a górnikami. Co do stanowiska rządu pruskiego, pisma donoszą, iż gotów jest on współdziałać w akcji na rzecz górników, natomiast ze względu na ciężkie warunki, wynikające z kontraktu z M.I.C.U.M., rząd pruski uważa skrócenie dnia roboczego za niemożliwe do przeprowadzenia.

ło się uzyskać dokumenty, w wysokim stopniu kompromitujące hamburskiego konsula Z.S.S.R. Przejęte dokumenty jakoby stwierdzały, że należało on do organizacji „Czeka”, utworzonej przez sowiety za granicą.

KU ZAŁAGODZENIU KONFLIKTU.

Berlin, 9 maja. (PAT.) Donoszą, że w Berlinie i Moskwie odbywa się wymiana zdań w sprawie możliwie szybkiego załagodzenia konfliktu rosyjsko-niemieckiego.

O autonomię Szkocji.

London, 9 maja. (P. A. T.). Izba gmin dyskutowała dzisiaj nad projektem billu, wniesionym przez Buchanana w sprawie home rule dla Szkocji. Przemawiając za przyjęciem billu, Buchanan powiedział: „Metody, jakie stosują obywatele Szkocji, domagając się home rule, muszą być różne od tych, jakie przyjęto w Irlandji, już choćby z uwagi na różnice rasowe. Niemniej jednak dążenia ludności Szkocji są równie szczerze jak te, które widzieliśmy w Irlandji”. Przeciwno projektowi wystąpił sir John Baird, konserwatysta i księżna

Atholl, również konserwatystka. Natomiast przedstawiciel liberalów oświadczył, że stronnictwo jego podtrzymać będzie bill. Mówca argumentował swoje stanowisko tem że sprawowanie władzy nad Szkocją przez sekretarza stanu dla Szkocji, przebywającego stale w Londynie, ma swoje słabe strony i jest niewystarczające. Po tem przemówieniu przystąpiono do szczegółowej dyskusji. Należy zaznaczyć, że projekt home rule dla Szkocji wniesiony został pod obrady Izby gmin już po raz 18 w ciągu ostatniego 25-lecia.

W Anglii.

SPRAWY CELNE.

London, 9 maja. (PAT.) Leader izby gmin Clynes oświadczył, że gdyby izba gmin w głosowaniu w dniu 13-ym maja przyjęła wniosek Baldwina w sprawie ustaw celnych kanclerza skarbu Mac Kenna, to rząd taką uchwałę uważałby za votum nieufności.

W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

London, 9 maja. (PAT.) P.R. Komisja ankieta, powołana w swoim czasie przez rząd dla zbadania warunków bytu górni-

ków, przedstawiła dzisiaj ministrowi pracy osobny memoriał. Według tego memoriału, obecne zarobki górników są znacznie mniejsze, aniżeli przed wojną. Komisja ankieta przyznaje słuszność żądaniom górników, domagających się ustalenia minimum, zaleca natomiast ponowne podjęcie pertraktacji pomiędzy stronami. Memoriał stwierdza w końcu, że wobec trudnego położenia, w jakim znajduje się obecnie przemysł górniczy w Anglii, żądania górników nie mogą być uwzględnione w całej rozciągłości. Komitet wykonawczy związku górników postanowił przystąpić we wtorek

przyszłego tygodnia do bezpośrednich pertraktacji z przedsiębiorcami. Pertraktacje te toczyć się będą na podstawie decyzji komisji ankieta.

Przesilenie w Jugosławii.

Białogrod, 9 maja. (PAT.) Wobec pozostania u władzy gabinetu Pasicza, koła polityczne uważają przesilenie ministerjalne za zażegnane, zwłaszcza, że Pasicz i Ninczicz wybierają się towarzyszyć parze królewskiej w podróży do Paryża, gdzie, jak donosi „Politika”, podpisany będzie układ z Francją.

Przed wyborami na prezydenta St. Zjedn.

Paryż, 9 maja. (P. A. T.). — „New York Herald” dowiadyje się, że przy wyborach Mac Adoo, zięć byłego prezydenta Wilsona, poniósł zupełną klęskę, albowiem demokraci nie chcieli wybrać go jako swego kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wybór Coolidgea zdaje się być zapewniony.

Rokowania polsko-niemieckie.

Wiedeń, 9 maja. (P. A. T.). — Z koł dobre poinformowanych dowiadyje się korespondent P. A. T. o przebiegu rokowań polsko-niemieckich co następuje: W rokowaniach polsko-niemieckich, toczących się od 30 kwietnia, pierwsze 8 dni wypełniły przemówienia delegatów polskich i delegatów niemieckich, informujące prezydenta Karnabecka o całokształcie sprawy. Polski punkt widzenia wyłuszczył pełnomocnik dr. Prądzyński, niemiecki — rzeczoznawca Kaufmann. Dn. 9 rozpoczęło się drugie stadium rokowań, t. j. pośrednicząca działalność prezesa Karnabecka, która będzie trwała do 1 czerwca. W tym terminie rozpocznie się przedstawienie obustronnych tez profesorowi Karnabeckowi, w celu umożliwienia mu wydania wyroku arbitrażowego.

Niepokoje na Bałkanach.

Ateń, 9 maja. (P. A. T.). — Według informacji ze źródeł greckich sytuacja w Albanji, jakkolwiek nieco poprawiła się, to jednak nie przestaje być nadal groźną. Powstańcy z Valony zostali rozproszeni, a główni ich przywódcy mają być stawieni przed sąd wojenny. Grecki prezes ministrów Papanastasiu oświadczył, że sytuacja w Albanji jest niepokojąca, ale Grecja mimo to ma nadzieję utrzymania pokoju na południowych Bałkanach. Dla charakterystyki położenia należy zaznaczyć, że u wybrzeży wyspy Korfu została skoncentrowana flota grecka oraz, że na północno-zachodniej granicy greckiej odbyła się translokacja niektórych oddziałów armii greckiej. Grecka rada ministrów uchwaliła zajmując stanowisko wyczekujące przy bacznej śledzeniu biegu wydarzeń.

Wiadomości telegraficzne.

— Lotnik Długoszewski przebył na aeroplanie przestrzeń Warszawa — Gdańsk (300 kilometrów) w przeciągu 95 minut.

— Na noty, wystosowane przez postów polskiego, francuskiego i włoskiego, rząd lotewski odpowiedział notą, w której podtrzymuje zasadę wypłacenia odszkodowań obcym obywatelom za skonfiskowane im, w myśl ustawy o reformie rolnej, majątki. Nota rządu lotewskiego przewiduje uregulowanie tej sprawy w drodze prawodawczej oraz stwierdza, że już obecnie rząd wniosł do budżetu pewne sumy na te odszkodowania.

— Paryski korespondent „Timesa” dowiadyje się, że przedsiębiorstwo naftowe „Royal Dutch Shell Company” oraz „Standard Oil Company” zawarły układ w sprawie nafty rosyjskiej. W myśl tego układu „Royal Dutch” w imieniu obu wyżej wymienionych towarzystw ma przeprowadzić rokowania z rządem sowieckim w sprawie eksploatacji rosyjskich źródeł naftowych.

— Rząd kubański ogłosił komunikat o całkowitem zwycięstwie ruchu rewolucyjnego. Główni przywódcy rewolucjonistów poddali się.

— Papież przyjął 8 b. m. na uroczystej audjencji arcybiskupa Cieplaka. Arc. Cieplakowi został ofiarowany pobyt w willi papieskiej w Casseigandolfo pod Rzymem.

— Górnicy wielu kopalń węgierskich rozpoczęli strajk. Powodem strajku jest fakt, iż przedsiębiorcy przyznali, zamiast żądanej podwyżki 150% — tylko 140%. Obecnie strajkuje 1/3 górników. Spodziewane jest jednak szybkie załagodzenie konfliktu.

Rozmaitości.

Mussolini z r. 1913.

Pewien księgarz paryski wystawił na widok publiczny zbiór listów różnych wybitnych osób. Wśród nich jest list Mussoliniego, pisany 2 sierpnia 1913 r. do jednego z tow. francuskich:

„Wasz plan zwalczania Maurrasa i Sp. (Maurras jest przywódcą monarchistów i nacjonalistów francuskich, przyp. nasz), jest bardzo dobry. Ileż u nas we Włoszech jest małych Maurrasów po wojnie trypolitańskiej, która podnieca idjotów nacjonalizmu i nacjonalizm idjotów”.
A dziś?

zachodzi wina po stronie wyższych oficerów, których śledztwo dotąd jeszcze nie objęło. Po uzupełnieniu tego dodatkowego śledztwa ewentualny nowy akt oskarżenia prokuratora krakowskiego będzie zatwierdzony przez najwyższą władzę wojskową w Warszawie.

Rozpatrywana jest kwestja delegacji do osądzenia tej sprawy innego sądu wojskowego po za Krakowem, albowiem oficerowie korpusu krakowskiego po wypadkach 6-go listopada na skutek rozkazu gen. Czikiela składali jako naoczni świadkowie raporty o zajściach, a zatem nie mogliby być członkami orzekającego trybunału.

BUDŻET WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

Śląski urząd wojewódzki wniósł do Sejmu śląskiego preliminarz budżetowy województwa wraz z projektem ustawy skarbowej na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1924 r. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rozpoczęła się dyskusja ogólna nad preliminarzem. Pierwszy wygłosił przemówienie wice-wojewoda Żukowski, który objaśniał i uzasadniał projekt urzędu wojewódzkiego. Następnie przemawiali posłowie, Janicki (chadek) i Pant (klub niemiecki). Po przerwanym dyskusji budżetowej Sejm przystąpił do rozpatrzenia nagłośni wniosku P. P. S. w sprawie udzielenia zapomóg bezrobotnym, których liczba w województwie śląskim w ostatnich czasach, według obliczeń tow. Biniszkiwicza, wzrosła do 10 tysięcy osób. Nagłośni wniosku przyjęto i odesłano wniosek do komisji budżetowej. Na tem posiedzenie zakończono.

ZJAZD WOJEWÓDÓW.

Wczoraj o godz. 10 przed poł. w gmachu Min. Spr. Wewn. rozpoczęła się narada wojewodów lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

Konferencję zagał minister spraw wewn. p. Hübner. W obradach uczestniczyli minister wyzn. rel. i ośw. publ. p. Miklaszewski oraz kuratorowie okręgów wyżej wymienionych województw.

Omawiano sprawy wyznaniowe i językowe. Dzisiaj dalszy ciąg konferencji.

P. WACHOWIAK PODOBNO DOBE SIĘ WOJEWÓDZTWA.

Po ustąpieniu z województwa Pomorskiego p. Brejskiego, którego endecja utraciła, jako niwegołgodnego empecerowca, wysuwana jest przez koła endeckie kandydatura p. Wachowiaka, również empecerowca, lecz wygodnego dla endecji i przez nią faworyzowanego.

Może nareszcie p. Wachowiak dopełni celu swoich marzeń i otrzyma województwo.

REWIZJA W KASACH CHORYCH.

Rada ministrów, na posiedzeniu w dniu 9 maja r. b. upoważniła Kontrolę Państwową do przeprowadzenia, przy współudziale przedstawicieli ministerjum pracy i opieki społecznej i jego organów podwładnych, rewizji finansowej Kas chorych, wskazanych przez ministerjum pracy i opieki społecznej. Udzielił przedstawicieli ministerjum pracy i opieki społecznej oraz jego organów podwładnych umożliwi fachowe zbadanie celowości wydatków Kasy w związku z ustawą ubezpieczeniową. (P. A. T.)

**

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9 b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przyrachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

KONWENCJA EMIGRACYJNA Z FRANCJA.

P. Franciszek Sokal złożył w dniu wczorajszym prezesowi Ministrów, p. Wł. Grabkiemu, sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu rokowań polsko-francuskich w sprawie konwencji emigracyjnej.

WYJAZD POSŁA GIBSONA.

Dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych (Ameryki Północnej) w Polsce opuścił ostatecznie Warszawę 5 b. m. Zanim nowomianowany poseł p. Pearson nadjedzie i obejmie stanowisko, funkcje change d'affaires pełni p. Piotr de L. Boal. Biuro poselstwa Stanów Zjednoczonych, które mieściło się dotąd przy ul. Senatorskiej nr. 37, z dniem 5 b. m. przeniesiono na ul. Foksal nr. 3.

**

Wczoraj o godz. 12 m. 30 w poł. p. Prezydent Rzplitej przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki argentyńskiej, p. Gabriela Martinez - Campos na uroczystej audjencji, podczas której p. Martinez - Campos, przy zastosowaniu zwykłego ceremonjału, wręczył p. Prezydentowi swoje listy uwierzytelniające.

P. SELLA NIE BĘDZIE DYREKTOREM KASY CHORYCH.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń, któremu podlega Kasa Chorych, żądał ustąpienia dyrektora Kasy p. Sella.

Po przeprowadzeniu badania gospodarki w warszawskiej Kasie Chorych Urząd ubezpieczeń znalazł w niej brak kontroli, chaos i stwierdził nieudolną gospodarkę chadeckich sier kierowniczych. Obecnie Urząd ubezpieczeń mając już złożone od szeregu miesięcy podanie Zarządu Kasy o zatwierdzenie p. Sella na stanowisku dyrektora Kasy Chorych, odmówił definitywnie nominacji p. Sella i zajął przedstawienia nowego kandydata.

BUDOWA PORTU W GDYNI.

Prezes ministrów, p. Wł. Grabki, przyjął wczoraj przedstawicieli grupy przemysłowców, którzy prowadzą budowę portu w Gdyni.

Zw. Rob. Spół. Spoż.

Warszawa, Wolska 44.

Wszelkich wiadomości, dotyczących się założeń i prowadzenia robotniczej spółdzielni spożywców udziela

Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców

(Warszawa, ul. Wolska 44)

oraz jego Agenty:
w Łodzi, ul. Wólczańska 77, w Sosnowcu, ul. Promyka 1 i w Wilnie, ul. Stara 22.

Ruch robotniczy Z życia partii

UROCZYSTA AKADEMJA.

W czwartek dn. 15 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, jako w rocznicę ogłoszenia niepodległości Gruzji, na znak protestu przeciw gwałtom sowieckim, popelnionym nad narodem gruzińskim, odbędzie się **uroczysta Akademia**, na której przemawiać będą, pod honorowym przewodnictwem tow. sen. B. Limanowskiego, tow. tow. posłowie: N. Barlicki, K. Czapiński, R. Jaworowski i M. Niedziałkowski.

Wstęp bezpłatny, za zaproszeniami, które otrzymał można w Sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, w C. K. W., ul. Warecka 7, w związkach zawodowych i w lokalach dzielnicowych.

Wydział kobiecy P. P. S. zawiadamia, że w sobotę dn. 10 b. m. o godz. 7 1/2 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie nr. 6 odbędzie się ogólne zebranie zorganizowanych towarzyszek. Proszona są o przybycie wszystkie trzy sekcje komitetu „Dnia kobiet” oraz delegatki Kół zawodowych, przemysłu metalowego, kusińskiego, gazowni, elektryczni, Kasy chorych — pracowni handlowych, nauczycielek ludowych, ochroniarek, dozorczyń domowych oraz wszystkie milojantki należące do milicji Wydziału kobiecego

W niedzielę dn. 11 maja.

Dzielnica Praska. O godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Brukowa 29 tow. R. Jaworowski wygłosi odczyt n. t. „Reforma skarbu a bezrobocie”.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. Zawodowych.

W poniedziałek, dn. 12-go b. m., o godz. 5 po poł. w lokalu Rady, Warecka 7, II p., odbędzie się posiedzenie Komisji rewizyjnej. Tow. tow. Kin, Głazewski i Szenajch przeseni są o bezwarunkowe przybycie.

Baczność Metalowcy na Pradze!

We wtorek dn. 13 b. m. o godz. 7-ej w. w lokalu Związku, Brukowa 29, odbędzie się zebranie mężów zaufania oddziału Praga w sprawie ustalenia kandydatur do Zarządu.

Wstęp za okazaniem subkasjerur.

Ze Zw. włóknistego. Jutro dn. 11 b. m., o g. 10 rano w I terminie, a o godz. 11 r. w II terminie bez względu na ilość obecnych, odbędzie się walne zebranie członków Związku włóknistego w lokalu własnym, Wolska 54. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdania; 3) Sytuacja obecna, a Zw. zawod; 4) Wybory Zarządu i inne; Wolne wnioski. Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej.

Związek robotników przemysłu spożywczego. Sekretariat Centralny Zw. rob. przem. spoż. zawiadamia, iż na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego zawiesszenie Zarządu i oddziału piekarzy w Warszawie zostało przez Wydział zaakceptowane. Do tymczasowego kierownictwa sprawami oddziału zostali przez wydział powołani tow. tow. Marks Bronisław, Boruszewski Władysław i Rongiens.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. W niedzielę dn. 11 b. m. o godz. 11 rano, w lokalu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się zebranie ogólne członków Z. P. M. S. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i wybór egzekutywy

T. U. R.

Wycieczki T. U. R.

W niedzielę dnia 11 b. m. odbędzie się wycieczka do Cytadeli. Zbiórka o godz. 10 rano na Przystanku tramwajowym przed dworcem Gdańskim. Prowadzi tow. Balcerkiewicz Bilety w cenie 300.000 mk. (dla członków T. U. R. 200.000 mk.) nabywać można codziennie od godz. 5 — 7 wiecz. w Sekretarjacie T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6) i na miejscu zbiórki.

Wycieczka do Anina.

Warszawski Wydział Młodzieży T. U. R. urządza dn. 18 b. m. wycieczkę do schroniska Wydziału Opieki nad dzieckiem do Anina. Zapisy

na wycieczkę przyjmuje sekretarjat T. U. R. od 5 do 7 po poł. (Al. Jerozolimskie) i poszczególne kółka młodzieży. Zbiórka o godz. 8 m. 20 na stacji Most kol. Wawenskiej.

Prowincja.

Stosunki w gimnazjum humanistycznym w Przasnyszu.

(Korespondencja własna).

Z kół nauczycielskich w Przasnyszu otrzymujemy następujący list: W bieżącym roku szkolnym dyrektorem założonego w Przasnyszu męskiego gimnazjum humanistycznego został ksiądz Bonisław Zaleski. Od początku roku szkolnego ks. Zaleski, pozostawiając na uboczu drobną kwestię ułożenia planu zajęć szkolnych, zabrał się do walki z nauczycielstwem, pod hasłem zupełnego podporządkowania sobie Rady Pedagogicznej. Skutkiem tego zmuszony był dwukrotnie zmienić personel, dziwnie opornie usposobiony do jego „reform”, a wreszcie zmuszony doświadczeniem, że oporność czepliła się jedynie fachowo wykształconych nauczycieli, sięgnął do sfer wolnych od wady fachowości i po raz trzeci zrekrutował personel, wyszukując nauczycieli pokorniejszych, ale za to pozbawionych przeważnie prawa nauczania w szkole średniej. Związki i stowarzyszenia nauczycielskie, powiadomione o stosunkach w gimnazjum przasnyńskim, ogłosiły bojkot szkoły. Tak rozpoczął się rok szkolny.

Przedmiotem naczelnym w gimnazjum stała się łacina, wykładana przez dyrektora po 2 godziny dziennie. Do rozwinięcia pamięci i pilności uczniów ma przyczyniać się „łozza”, którą aplikuje się za jedno zapamiętanie słówko łacińskie. Nauczycieli oficjalnie nie sadzano do kozy, ale faktycznie byli zmuszani do odsiadki godzin karceru razem z uczniami. Nauczycieli dyrektor częstował takimi epitetami, jak „cholery, drapie”. Obecnie epitetów tych zaniechał, widząc, że wywołują one zbyt silną reakcję, natomiast częściej np. nauczyciela matematyki, inżyniera w podsztywnym, przyjacielskimi uwagami w tym rodzaju: „Cóż pan jesteś? Stary grut, stare pudło, zdezelowana maszyna, wyrzuciłby pana na śmiecie”.

Do Kuratorjum wędrowały, oczywiście, skargi na postępowanie dyrektora. Ostatnio miejscowy burmistrz, wraz z dyrektorem, omysłili taki plan: w dniu 10 maja ma się odbyć poświęcenie gmachu szkolnego, na którą to uroczystość zaproszono Kuratorjum, a oprócz tego rozesłano zaproszenia panu Prezydentowi Rzplitej, kilku wojewodom i biskupom. Dyrektorowi i burmistrzowi chodzi o to, aby wszelkimi siłami zapobiedz przeprowadzeniu śledztwa w sprawie porządków w szkole i liczą na to, że w uroczystym nastroju zapomni się o śledztwie. Cóż na to Kuratorjum?

NARATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjumy,
ubioru męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Każda matka powinna wiedzieć, że
Neo-Fosfatyna Wendy
jest najlepszą żywką dla dzieci.

Skład Apteka K. WENDY,
Krakowskie-Przedm. 45, w Warszawie.
ZĄDĄC WSZĘDZIE.

BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:
Dereniówka
Jarzębinka
Morelówka
Orzechówka
Pomarańczowa niesł.
Wiśniowa niesł.

ASFALT MASTIK (LIMMER)

przedwojennej jakości
oraz **PAPE DACHOWA**
poleca Sp. Akc. „SAFAT”
Warszawa, Al. 3 Maja 22. Telefon 444.

UWAGA!!

Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych jedynie
niezawodnych środków
TANATOL'u przeciw karaluchom i prusakom
ORWIN'u przeciw myszom i szczurom
MOGIL'u przeciw pluskwom
a przekonacie się że są najskuteczniejsze
W użyciu od 1911 r. w kraju i zagranicą
Lab. Chem. Kosm. J. SROCYŃSKI i S-ka
Warszawa, Złota 25, tel. 65-11.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—30.95
Funtów angielskie za 1—22.65
Franki belgijskie za 100—25.40
Kor. czesko-słow. za 100—15.27 i pół
Franki szwajc. za 100—92.20
Korony szwedzkie za 100—137.10
Korony austriac. za 10000—7.32 i pół
Liry włoskie za 100—23.15

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16°5, najniższa 10°8

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, temperatura bez zmian zasadniczych, słabe wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich

Obserwacje astronomiczne. Dyrekcja obserwatorium astronomicznego w Warszawie w sprawie obserwacji przejścia Merkurego przez tarczę słoneczną d. 7 i 8 b. m. udziela następujących informacji: „Rzadkie to zjawisko astronomiczne zaobserwowano w obserwatorium uniwersytetu warszawskiego rankiem 8 b. m. Tego dnia słońce weszło, mając już Merkurego na tarczy. Z początku niebo było dość pogodne; można było dobrze zobaczyć planetę nawet przez małą lunetę. Przed 6-a chmury zaczęły nadciągać coraz bardziej. Mimo to astronomowie pozostali przy lunetach aż do końca zjawiska. Zetknięcie wewnętrzne Merkurego z brzegiem słońca zaobserwowano przez cienkie chmury o godz. 6 m. 35 s. 46 czasu środkowoeurop., a więc zgodnie z obliczeniami. Ostatecznego zejścia nie dostrzeżono z powodu chmur, które zakryły słońce.

Podczas obserwacji zauważono na niebie z prawej strony słońca, w odległości 22 1/2°, jasne halo z t. zw. „bocznym słońcem”. Zjawisko w związku ze stałym spadkiem ciśnienia oraz ze zmianą kierunku wiatru z południowo-wschodniego na południowy i zachodni zapowiadało zbliżenie się depresji barometrycznej, a więc pogorszenie stanu pogody, co rzeczywiście po gorącym dniu nastąpiło.

Obserwacje przejścia Merkurego mają ważne znaczenie w nauce, gdyż wyprowadzają z takich przejść zmianę ruchu punktu przysłonecznego (drogi tej planety jest jednym z najbliższych dowodów na korzyść teorii względności. Zjawisko to jest dość rzadkie; zdarza się przeciętnie raz na 7 lat. Następne przejście Merkurego będzie widziane 8 listopada 1927 r.”

W sprawie zakazu spożycia alkoholu. W związku z ogłoszonym już zakazem spożycia alkoholu, podczas akcji wcielania do szeregów nadliczbowych rekrutów rocznika 1902, zaznaczyć należy nam, że zakaz sprzedaży w sklepach napojów alkoholowych nie dotyczy obrotów i transakcji między hurtownikami i detalistami. W myśl rozporządzenia Kom. Rządu zakaz ten ważny jest od dnia 10 do 12 maja r. b. włącznie.

Z Zachęty. Dziś otwarta zostanie w parterowej sali reżeb Tow. Zachęty wystawa znanego obrazu Jana Rosena „Ręwa na placu Sasiem” na dochód Komitetu pomocy dla biednych dzieci oraz na rzecz Schroniska dla artystów plastyków.

Czarna kawa. Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Odz. Warsz. Polsk. Czerwonego Krzyża, organizuje w dn. 11 b. m. od godz. 5 do 9-cj wiecz. w wolnych salach Hotelu Europejskiego, ostatnią pożegnalną Czarną kawę.

Wielka zabawa na ubogich, która się nie odbyła 4 maja w parku Zygmunto wskim na Pradze, z powodu niepogody, została odłożona na niedzielę 11 maja.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Z cyklu niedzielnych wykładów „Collegium Publicum” dn. 11 b. m. odbędzie się o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń Tow. Naukowego w pałacu Staszica (Nowy Świat 72) wykład doc. J. Kurnatowskiego p. t. „Nowa ekonomia”.

WYCIECZKI:

Poznaj swą stolicę. Ognisko warszawskie polskiej Y. M. C. A. przez trzy niedziele majowe organizuje wycieczki po mieście, w celu zapoznania swych członków z zabytkami stolicy. Pierwsza z cyklu tych wycieczek, którą poprowadzi p. J. Kołodziejczyk na Stare Miasto, odbędzie się jutro d. 11 b. m. Informacje i zapisy w lokalu Y. M. C. A. (Miodowa 10) w godz. od 3 do 9 wiecz.

Wycieczki niedzielne Polsk. Tow. Krajoznawczego. Jutro dn. 11 b. m. P. T. K. (Karowa 31) organizuje następujące wycieczki: 1) Ciechanów, Opinogóra, Przasnysz — prowadzi p. A. Sztynder. 2) Łąd i opactwo Cystersów w Ładku — z przewodnikiem p. F. Kołonieckim. 3) Państwowe Muzeum przyrodnicze — prowadzi Jerzy Kremky.

WYPADKI.

Bandy na Kresach. Wczoraj Zarząd Stowarzyszenia opieki nad Kresami wschodnimi otrzymał od ziemian z Nieświeża telegraficzne zawiadomienie, że 8 maja nieznaną bandą napadła na majątek Kołmowicz p. Myślickiego i zrabowała wszystkie konie; karbowy, który stawił opór dla obrońcy mienia, został zabity, również został ranny ekonóm; bandyci z łupem uszli za granicę bolszewicką. Tegoż dnia w majątku p. Mirskiego podpalono stajnię i kilku koni poparzone. 30 kwietnia w majątku Narocewicze otruto pięć koni, 4 maja zabi-

ły został nauczyciel wsi Onoski, ciężko ranni sołtys i wywiadowca policyjny.

Groźny pożar w biurze film. Wczoraj o godz. 7 wiecz., wyniki groźny pożar w biurze kinematograficznym p. I. „Primafilm” przy ul. Złoda nr. 10. W czasie próby wyświetlania obrazu z niewiadomej przyczyny przyczyni (prawdopodobnie jednak od papierosa) zapalił się film od niego zaś cały aparat. W jednej chwili płomień objęły cały pokój. Znajdujący się wówczas w pracowni współwłaściciel biura, Bernard Kaplan, mechanik Stanisław Świerczewski, mechanik Stanisław Kozłowski i woźny, Stanisław Sobczak w panicznym strachu uciekli z palącego się pokoju. Płomień, zmalazszy podatny łatwopalny materiał, rozszerzył się z szaloną szybkością i wkrótce zaczęły buchać przez okno III piętra do okien wyższych pięter. Wkrótce na miejsce przybył III oddział straży ogniowej. Dzięki energicznej akcji pożar w ciągu 15 minut ugaszono. Oprócz całkowitego uszkodzenia pracowni, aparatu i kilku obrazów, spaliły się 3 palta i kapelusze pracowników biura. Firma oblicza straty na 15 miliardów mk.

Na tropie kradzieży 1000-złotowych banknotów. Pamiętna jest sensacyjna sprawa kradzieży pewnej ilości banknotów 1000 złotych, której dopuszczono się w 1919 r. podczas transportowania partii banknotów złotych na okręcie angielskim. Sprawa była przedmiotem długich dochodzeń i w rezultacie zdecydowano zdjąć nie wypuszczając w razie wprowadzenia waluty złotej, banknotów 1000 zł. O tem postanowieniu nie wiedział ślad dwaj przemytnicy tytułowi, stale operujący między Warszawą i Gdańskiem. Wczoraj zgłosili się oni do składu wyrobów jubilerskich przy ul. Przechodniej nr. 1-3, gdzie po wybraniu kilku srebrnych przedmiotów, przedłożyli do zapłaty banknot 1000 zł. Finkelsztajn, który wiedział, że banknotów 1000 złotych w obiegu nie ma, zawiadomił policję i w rezultacie obu „klientów” aresztowano. Aresztowani są to Bolesław Kulakowski i Piotr Zyciński. Obaj mieszkają w Warszawie.

Samobójstwo w parku Ujazdowskim. Wczoraj około godz. 11 r. w parku Ujazdowskim rozległo się echo strzału (Przerazone opiekunki rozbawionej dziatwy zaczęły biec w kierunku skąd dobiegło echo strzału — i wkrótce ujrzały leżącą na ziemi młodą pannę niedojącą już prawie oznak życia. Porucznik obok rewolwer nie pozostawiał żadnych wątpliwości, że popelnione zostało samobójstwo. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Ofiarą zawodu, jak stwierdzono, była 19-letnia Konstancja Hanusz, nauczycielka

Kradzieże w bankach. W gmachu P. K. O. przy ul. Jasnej Henrykowi Czyżewskiemu z Żyzardowa, po uprzednim przecięciu teczki, skradziono 2 miliony 800 milionów mk. W sprawie tej zatrzymano Włoda Grünblata z Wilna.

W Banku Kresowym Polskim przy ul. Mazowieckiej nr. 13 Konradowi Belawiczowi (Marszałkowska nr. 87), po przecięciu teczki skradzionej, niewykryty złodziej skradł 2 miliony mk.

Pogon na rowerze za złodziejem. Posterunkowy oddział rowerowego przy rezerwie policji, Stefan Jaskowski, będąc w patrolu na ul. Pańskiej, w pobliżu Marjańskiej, usłyszał alarmujące nawoływania „Arżymajcie złodzieja!” Policjant zaczął ścigać uciekającego i wkrótce ujął go i odprowadził do 8-go komisariatu, gdzie okazało się, że jest to Antoni Czerniakowski, lat 24 (Pańska 95). Podczas rewizji znalezione przy ujętym trzy odważniki po 5, 10 i 20 deka oraz 1 kg., które skradł ze sklepu Izraela Kukli przy ul. Pańskiej nr. 30. Bandy Czerniakowski zeznał, że wziął te odważniki dlatego, że jakoby są fałszywe.

Samobójstwo dziennikarza. 49-letni Jan Ruczyński, który otrul się sublimatem w parku Łazienkowskim, był zawodowym dziennikarzem i przez dłuższy szereg lat pracował w pismach prowincjonalnych, między innymi w „Ziemi Lubelskiej”, której był naczelnym redaktorem w okresie wyborów do Sejmu. Następnie przez kilka miesięcy w r. ub. Ruczyński należał do składu redakcji „Polski Zbrojni”, prowadząc w niej rubrykę kroniki krajowej. Ostatnio przez kilka miesięcy był bez posady. To było prawdopodobnie powodem samobójstwa.

Z sądów.

O ZAJŚCIA W DNIU 6-go LISTOPADA.

Funkcjonariusze elektrowni przed sądem.

Czytamy w „Naprzodzie”:

W krakowskim sądzie powiatowym odbyła się przed sędzią dr. Pelczarem rozprawa przeciw 10 robotnikom krakowskiej elektrowni miejskiej, oskarżonym o to, że w nocy z 4 na 5 listopada 1923 r., podczas strajku generalnego bez zawiadomienia dyrektora wstrzymali ruch w elektrowni, przez co mogli narazić na niebezpieczeństwo życie, zdrowie i mienie mieszkańców Krakowa. Na ławie oskarżonych zasiadli: Reingruber, Puchalski, Kierat, Fritsch, Gertler, Pogan, Grzegorzczyk, Lisowski, Starmowski i Salawa. Obwinieni przyznali się, że wstrzymali ruch w elektrowni dla poparcia strajkujących pocztowców i kolejowców, zaś dyrekcji nie zawiadomili o poruczeniu pracy z obawy przed militaryzacją. Oskarżeni, zgodnie z przepisami, dotyczącymi obchodzenia się z kłotkami, wstrzymali ruch dopiero po zgaszeniu ognisk i dopływu węgla, a zabezpieczywszy urządzenia elektryczne, oddali zakład w stanie nienaruszonym zarządcy i opuścili elektrownię.

Świadkowie, wbrew doniesieniu prezydenta Federowicza i dyrektora elektrowni Bielewskiego, potwierdzili to tłumaczenie oskarżonych, poczem, po wywodach prokuratora Gajewskiego i obrońcy, dr. Rosenzweiga, sędzia ogłosił wyrok, uwalniający wszystkich dziesięciu oskarżonych od winy i kary.

UPADŁOŚĆ.

Duże wrażenie wywołała wczoraj pierwsza w obecnym przesileniu walutowym upadłość, ogłoszona przez sąd okręgowy w wydziale handlowym. Z żądaniem ogłoszenia tej upadłości właścicielowi wielkiego składu manufaktury w Warszawie przy ul. Gęsiej nr. 8 Jakobowi Dawidowi Harfowi wysapili w imieniu kilkunastu wierzycieli adwokaci Masberg i Rosenstand. Pasywa upadłościowe sięgają 140 miliardów marek.

Sąd, jednocześnie z ogłoszeniem tej upadłości, nakazał natychmiastowe osadzenie Harfa w więzieniu dla dłużników.

Funty szterlingi czy ruble?

Józef Rozmanit, kupiec warszawski, przekazał w kwietniu 1915 r. za pośrednictwem Banku handlowego w Warszawie, sumę 70 funtów szterlingów do Londynu do banku „Credit Lyonnais” dla Zbigniewa Rozmanita, który jednak pieniędzy nie otrzymał, gdyż w międzyczasie Warszawa została zajęta przez okupantów i ustaly stosunki Banku handlowego z Anglią.

Następnie zaś, gdy w 1919 r. R. zwrócił się po odbiór pieniędzy, odmówiono mu wypłaty, albowiem wówczas Bank Handlowy nie miał w „Credit Lyonnais” pokrycia, a bank H. dyspozycję swą w kwocie zanulował.

Wobec tego Rozmanit, działając przez pośrednictwo pełnomocnika swego adw. Borzęckiego, wystąpił z powództwem, domagając się zobowiązania Banku Handlowego do wypłacenia mu 70 funt. szterlingów. Pełnomocnik Banku adw. H. Konie, żądał oddalenia powództwa: Bank Handlowy — dowodził — zrzekł się odpowiedzialności za zawartą transakcję, polecenie wypłacenia Zbigniewowi Rozmanitowi pieniędzy w kwietniu 1915 r., nie z winy Banku Handlowego doszło bardzo późno do Londynu, że wówczas B. H. miał pokrycie w „Credit Lyonnais”. Powód ma prawo żądać jedynie zwrotu należnych mu rubli, które wpłacił, według relacji, jaką ustalił minister skarbu, powód bowiem nie wpłacił efektywnych funtów szterlingów i nikt nie może się cudziwym kosztować bogacić.

Sąd okręgowy, w wydziale handlowym, nie podzielił tych wywodów i zasądził na rzecz powoda 70 funtów szterlingów.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś drugi występ Smirnowa w operze „Tosca”. Jutro o godz. 3 po poł. po cenach znizowanych balet „Pan Twardowski”. Wieczorem „Faust” z „Nocą Walpurgi”.

Teatr Rozmanitowski. Dziś pierwszy raz po wznowieniu „Orle” Rostanda w reżyserji Juliusza Osterwy. Ilustracja muzyczna do sceny pod Wagram Mateusza Glinkiego. Jutro po poł. „Żywy Budda”. Wieczorem „Orle”.

Teatr Letni. Dziś po raz drugi krotkoczwila Grzymały - Sieleckiego „Podatek majątkowy”. W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych „Papa”. Wieczorem „Podatek majątkowy”.

Teatr Reduta. Dziś „Pochwała wesołości”. Jutro o godz. 12 w poł. „Pochwała wesołości” — po cenach znizowanych. O godz. 4 po poł. „Pochwała wesołości”. Wieczorem „W małym domku”.

Teatr Polski. Codziennie „Cyrano de Bergerac”.

Jutro o godz. 3 1/2 po poł. ostatnie w sezonie przedstawienie popołudniowe, na którym po cenach znizowanych ukaże się ostatni raz „Żywy trup”.

Teatr Mały. Codziennie wieczorem „Świerszcz z kominem”.

Dziś i jutro o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych „Świt, dzień i noc”.

Teatr Komedja. Dziś i jutro „Proces rozwodowy”. Jutro o godz. 4 po poł. ostatnie popołudniowe przedstawienie po cenach znizowanych „Cudowne Imedium”.

Teatr Nowości. Codziennie doskonała operetka „Frasquita”.

Operetka Wodewil. Codziennie operetka „Dolny”.

Teatr Praski. Codziennie „Gwiazda Syberji”.

Teatr im. Fredry. Dziś o godz. 4 po poł. przedstawienie popularne „Obrona Częstochowy”, wieczorem „Hanka z Sieradza”. Jutro o godz. 4 po poł. „Hanka z Sieradza”, wieczorem „Obrona Częstochowy”.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś znakomity program składany „Hum-bug amerykański”, „Czerwone Tworaki”, „Równa gra”, przeróbka z Jacka Londona i in.

Teatr Stańczyk. Codziennie doskonały nowy program „Hulaj dusza!”

Wjosienna Eskapada w Filharmonji. Dzisiejsza nocna eskapada w Filharmonji, z powodów niezależnych od organizacji, nie odbędzie się Zwrot biletów w kasie Filharmonji.

Wieczór Kazimierzy Rychterówny na Kolonje Letnie. Kazimiera Rychterówna, recytatorka, wygłosi dziś, w sobotę o godz. 8 m. 15 wiecz. w sali Stowarzyszenia handlowców (Sienna 16) arcydzieła polskiej poezji romantycznej, prozy współczesnej (Żeromski, Reymont) i najmłodszych („Skamander”, Żegadłowicz). Dochód przeznaczony na Kolonje letnie gimn. żeń. Zw. zaw. N. P. Sak. Śr.

Z Filharmonji. Jutro dany będzie poranek złożony z utworów Czajkowskiego. Program zawiera piątą symfonię, serenadę melancholijną oraz uwerturę „Woiewodę”. Solistą będzie p. Stanisław Grabowski (skrzypce).

Jutro po południu wykonane będą pod dyrykcją G. Fitelberga dwie symfonie Beethovena: piąta i dziewiąta. To ostatnie dzieło powstało sto lat temu i święci stuletni jubileusz swego istnienia. Ze względu na trudności w pozyskaniu chóru na jutrzejszym koncercie wykonane będą tylko pierwsze trzy części tego arcydzieła.

STANCZYK. Hulaj dusza.

Wiosna wpłynęła wprost zbawczo na Stańczyka, przybyło mu i humoru i temperamentu, a program obecny jest naprawdę całkiem dobry i wesoły (dowodzi tego choćby to, że nawet prawie o 12-tej w nocy występ Waltera, mimo spóźnionej pory, wywołuje szczere wybuchy śmiechu).

W programie mamy bajeczne wprost prelekcje p. Radlińskiego, piosenki p. Wirthema (z których przeszliśmy „Czardasz” wywołuje zawsze huragan śmiechu), zawsze mile witane piosenki p. Halmirskiej i zgrabną choreograficzną scenkę p. Kamińskiej.

Prócz tego miłym urozmaiczeniem jest sketch, bardzo zreczny, bardzo wesoły — i świetnie zagrany przez p. Zarzycką, p. Warneckiego i Rakowieckiego.

Drugą atrakcją stanowi obrazek „witynowy” p. t. Titinomania. Cztery lalki z wystaw sklepowych są wyborne, zwłaszcza p. Halmirska (od Ewarysta) czaruje wdziękiem. Laleczki, a p. Olsza wybornie odtwarza manekin od Skwary.

Niezłównany jest p. Walter. Jego wyborna andrusowsko - apasowska polka wywołuje prawdziwe owacje wśród publiczności.

Naturalnie ciału programu to występ ulubieńca publiczności p. Rentgena. Jego piosenki nie tylko cieszą się niesłabnącym powodzeniem, lecz wywołują coraz większy na nie apetyt ze strony widzów. Brawa nie milkną, a p. Rentgen co wieczór aż chrypie biedaczysko, chcąc uspokoić owacje urządzone na jego cześć przez całą salę (naprawdę że przez całą, bo i mężczyźni kryjąc zazdrość, do owacji tych się przyłączają).

Zapowiadali kolejno p. Orsza i p. Wirthem. Publiczność wstydziała się wybierać.. ale głosowałyby niezawodnie za p. Orszą, bo p. Wirthem, choć bardzo ładnie śpiewa, na konferenciera się nie nadaje.

Sport.

R. K. S. „Skra” — W. T. C. Rozegrany w czwartek mecz piłki nożnej między R. K. S. „Skra” i drużyną Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów zakończył się wynikiem 2 : 0 (0 : 0) na korzyść W. T. C.

Tennis. W zawodach czołowych graczy niemieckich i włoskich w tennis, w Rzymie drużyna niemiecka zwyciężyła w stosunku 10 : 3.

Budapeszt — Jugosławia.

Mecz piłki nożnej drużyny Budapesztu przeciw Jugosławji zakończył się wynikiem 2 : 1.

Boks.

Popularny w roku ubiegłym bokser Eugeniusz Criqui, mistrz świata, Europy i Francji w wadze najcięższej, który usunął się z ringu po nieszczyśliwym wypadku uszkodzenia prawej ręki w matchu z Belgiem Hebranssem w październiku r. ub. powrócił do zdrowia i podpisał za pośrednictwem swego menedżera Eudolina zobowiązanie, że stanie do walki na wesołomnie w Buffalo w d. 1-ym czerwca r. b. Criqui będzie walczył z Anglikiem Danny Frush, uważanym w Anglii za jedynego przeciwnika Joe Focha, mistrza w wadze najcięższej.

Węgry — Austria.

W meczu piłki nożnej, rozegranym w ubiegłą niedzielę w Budapeszcie między wyborowymi drużynami Węgier i Austrii wyniki dały 2 : 2. Pisma wiedeńskie wyrażają się o tym meczu, że był to honorowy dzień dla sportu austriackiego.

Ofiary.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka. St. Zajackowski mk. 5 milj., Dąbrowski mk. 5 milj., III-ci Oddział straży ogniowej 18.400.000 mk., Kamer Czestaw mk. 5 milj., Kazimierz St. mk. 5 milj., Pracownicy drukarni Wawicka 15 mk. 4.290.000, Zebrane przez Józefa Piaseckiego składa student prawa Lucjan Krajewski mk. 50 milj., Pracownicy fabryki wyrobów srebrnych „C. Paszkowski i St. Owczarski” z okazji święta Wielkanocnych zamiast tradycyjnego przyjęcia w fabryce składają mk. 25 milj. i na Inwalidów mk. 25 milj.

Na fundusz „Robotnika”.

Tow. senator Stanisław Posner mk. 45 milj.

Na Pogotowie Ratunkowe.

Prac. fabryki zapalników artyleryjskich jako karę: H. Grałdajski mk. 3 milj., P. Karala mk. 3 milj., J. Dotka mk. 3 milj., Jasobisk mk. 1 milj., Białowska mk. 2 milj., Dylewski mk. 8 milj.

Do dyspozycji „Redakcji”

Aleks. Niestecki mk. 10 milj.

Na powódzian.

Jan Riwol mk. 40 milj.

Na ofiary zajęć listopadowych.

Zarząd Głównego Zw. zaw. kucharzy mk. 8 miljand, Pracownicy Hali targowej mk. 22.500.000.

JEDNA szczęśliwa chwila

Wszystkim wiadomem jest, że podczas ostatnich 5 lat wojny niektórzy z bogacili się dzięki szczęśliwej grze na akcjach, giełdzie i spekulacji, działo się to tylko dzięki sprzyjającej koniunkturze. Obecnie każdy ma możność z bogacenia się, uczestnicząc na 9-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej.

Dziś ostatni dzień na wykupienie losów.

Za 12 Zł. dostaniesz los II klasy P. P. L. K. Masz przed sobą 4 szczęśliwe miejsca, albowiem w ciągnięciu II klasy odbędzie się 12, 13 maja i kończy się w 5 klasie 28 sierpnia.

Wygranych 94000 i 4 premje na sumę około 4.500.000.— Złotych.

Idź już i kup los w kantorze Wymiany i Loterji E. Lichtensztejn i S-ka Marszałkowska 146

gdzie szczęście zwykle graczom sprzyja. W naszym kantorze grać można na 4 losy jednego numeru i w ten sposób wygrywa się poczwórnie. Losy także do nabycia u naszych subkolektorów: Hirsberg, Łódź, Piotrkowska 24 i Minkowska, Warszawa, Nalewki 42 skład tabaczny.

Uwaga: Na prowincję wysłał się losy natychmiast po otrzymaniu należności. Na żądanie po otrzymaniu kosztów oznajmiamy telegraficznie numer losu.

Potrzebujemy od zaraz Kamasznika (przykrawacza cholewek)

Reflektujemy na tylko siłę samodzielną (chrześcijanina). Hurtownia Skór surowych i garbowanych Edwin Balcerowicz i S-ka Grudziądz Mickiewicza 25

Kasa Chorych m. Warszawy

ogłasza w dniu 15 maja r. b. o godz. 10 zrana przetarg ofertowy na sprzedaż osobowych samochodów:

„Mercedes” (na chodzie) oraz „Oppe!”

wraz ze wszystkimi częściami do nich. Powyższe samochody oglądać można na miejscu (Solec 93). Oferty przyjmuje Wydział Gospodarczy w godz. od 8-jej zrana do 3-jej po poł. do dnia 12 b. m.

NA RATY Mała zaliczka

Ubiory Męskie, Okrycia Damskie i kostjumy Pałta letnie, gotowe i na zamówienia poleca L. POLIRSZTOK, Chłodna 12 m. 41, w III podw.

Advertisement for Kneippa soap. Includes image of a man's face and text: 'Piękna pleć kto chce mieć niech używa stale tylko Mydło Ks. Kneippa. W krótkim czasie usuwa: piegł, przyszcze, wagner, liszaje, krosty, egzemy, i odmrożenie, wybiela i udelikatnia cerę nadając jej piękny wygląd. Prócz własności leczniczych jest najprzyjemniejsze w użyciu i o pięknym zapachu. Żądać wszędzie Prawdziwe tylko z podpisem R. Włodarski Generalne Przedstawicielstwo Dom Handlowy Korona, Warszawa, Marszałkowska 139.'

NA RATY! Ceny gotówkowe Ubiory, jesienki męskie, okrycia damskie i dziecięce. Smocza I m. 28 róg Nowolipia, II p. Dojazd tramw. O.

NA RATY Wykwintne okrycia i kostjumy damskie, ubiory i jesienki męskie najtaniej w pracowni ZŁOTA 16 m. 29.

Advertisement for 'N a r a t y' (NARATY). Text: '4-ta część przy kupniu! Okrycia damskie, ubiory męskie, płaszcz gumowe oraz konfekcja damska i męska poleca firma Gwiazda Hoża № 23. Uwaga. Pp. Urzędnikom miejscowym i zamiejscowym daje za okazaniem legitymacji.'

Advertisement for 'Kaps' (KAPS) against mice and rats. Includes image of a rat. Text: '„Kaps” Szczury i Myszy. Bezsprzecznie najpewniej tępi wypróbowany od szeregu lat preparat „KAPS”. Do nabycia: we wszystkich składach aptecznych i aptekach.'

Advertisement for Brennabor bicycles. Includes image of a bicycle. Text: 'Brennabor najlepsze rowery'

ANALIZY krwi (syfilis), moczu (gonokokki) i in. Rymarska № 14. Chem. bakterjolog Dr. Ch. E. PROS b. asyst. przy szpitalu Virchowa, Laboratorium przyjmuje od 9-7, krew od 11-2 1/4-7.

Dr. KATZ b. lek. kl. parysk. wener. skór., niemiec. pl. Zielna II, do 1. 4-7. Dr. med. Zofja Restkowska skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 3-5.

ANALIZY na syfilis tryper i in. Chmiełna 54 wprost Dworca ID-rzy med. LIPSCY

Advertisement for 'NA RATY' (NA RATY) clothing store. Text: 'na dogodn. warunkach Ubiory męskie, okrycia damskie oraz towary lokciowe i bielizniane H. Szczypior sklep, 5-to Krzyska 35. vis-a-vis ul. Szkolnej.'

OGŁOSZENIA URUBNE.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezastępnym usępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. 10-12 4-8.

B) Biorka, szafy zaluzjowe, krzesła, fotele, stoły biurowe amerykańskie wyprzedaje najtaniej Magazyn mebli, Pl. Trzech Krzyży 13.

C) CZELADNICY na wywrotki i szpilki potrzebni. Zgłaszać się z próbami. Ostrowski, Młodowa 7 m. 9a.

G) Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

H) HOŻA 54. Najtańsza wytwórnia ubiorów Damskich. Br. Unkiewicz poleca duży wybór gotowych: okryć, Kostjumów, Sukien, Bluzek, Trykotaży galanterji futrzanej. Przyjmują zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Robota wykwińska. Warunki bardzo dogodne Filja Krucza 30 Tel. 121-71.

I) Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Prens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

J) Maszyny do szycia „Kasprzyckiego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

K) Płyty zgrane polamane kupuje lub zamianiam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

L) 500 garniturów marynarkowych, 200 pałt letnich wyprzedam, garnitury od 80 milionów. Skład ubrań Sipiowski, Chmiełna 49, II p. m. 5.

Wyrok W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Pokoju w Tomaszowie-Maz. rozpoznawszy na posiedzeniu w dniu 15 marca 1924 r. sprawę Augusta Garna i in. oskarżonych o pobleranie nadmiernych cen za mięso, na zasadzie art. 119 DKP 19 cz. I, 29, 30, 32, 34, 41 i 43 Ust. o zwalczaniu lichwy wojennej i art. 19 przep. przech. do K. K. postanowił: mieszkańców m. Tomaszowa Maz. Augusta Garna, Hersza Cola, Kazimierza Miniszewskiego, Zukina Zółtowskiego, Stefana Dykoffa, Abrama Cymermana, Jakoba Zółtowskiego, Lajbela Zółtowskiego, Izraela Brinholca, Moszka Zółtowskiego, Pawła Billinga, Manuela Hulaka, Abrama Zanberga, Cajocho Kirszauma, Daniela Kryze i Adolfa Billinga winnych w tem, że trudniąc się w Tomaszowie zawodowo, jako rzeźnicy, — w styczniu 1924 r. rozmyślnie załadali przyjmowali za mięso, t. j. za przedmiot powszechnego użytku — ceny, oczywiście nadmierne, zamknąć w więzieniu na dwa miesiące każdego i pobrać od każdego oskarżonego opłaty sądowe po dziesięć złotych. Prócz tego wyżej wskazanych oskarżonych skazać na grzywnę w kwocie następującej, a mianowicie: Augusta Garna na sto złotych z zamianą przy niezamozności na 30 dni aresztu, Hersza Cola, Kazimierza Miniszewskiego po osiemdziesiąt złotych każdego z zamianą przy niezamozności na 25 dni aresztu każdego, Zukina Zółtowskiego, Stefana Dykoffa, Abrama Cymermana, po sześćdziesiąt złotych każdego z zamianą przy niezamozności na 20 dni aresztu każdego i Jakoba Zółtowskiego, Lajbela Zółtowskiego, Izraela Brinholca, Moszka Zółtowskiego, Pawła Billinga, Manuela Hulaka, Abrama Zanberga, Zajnocha Kirszauma, Daniela Kryze i Adolfa Billinga — po czterdzieści złotych każdego z zamianą przy niezamozności na 14 dni aresztu każdego. W myśl art. 19 przep. przech. do K. K. powyższą karę pozbawienia wolności t. j. dwa miesiące więzienia — dla wszystkich wyżej wskazanych oskarżonych zawiesić na dwa lata od dnia wyroku. Krótką treść wyroku ogłosić w miejscowych dziennikach na koszt skazanych, oraz wywiesić wyrok na czas 14 dni na lokalach przedsiębiorstw tychże oskarżonych. Oryginał podpisał: Sędzia Pokoju (—) Kopaczewski i Ławnicy (—) F. Cierpikowski i E. Wolski. Za zgodność świadczy Sędzia Pokoju Kopaczewski, Sekretarz (—).